

WYDZIAŁ NAUK GEOGRAFICZNYCH I GEOLOGICZNYCH
INSTYTUT GEOEKOLOGII I GEOINFORMACJI

Izabela Gawęł

***Współczesna oferta hotelowa
dawnych rezydencji ziemiańskich
w okolicach Słupska***

*The modern hotel's offer in the former residence of gentry in the area of
Słupsk*

Praca magisterska wykonana
w Zakładzie Geomorfologii
pod kierunkiem
prof. UAM dr. hab.
Marii Górskiej-Zabielskiej



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU

POZNAŃ 2013

Spis treści

Wstęp	3
1. Wprowadzenie	4
1.1. Cel pracy.....	4
1.2. Zakres pracy.....	4
1.3. Metody badawcze – badania ankietowe.....	5
2. Charakterystyka obszaru badań.....	7
3. Historia powstawania dworów	10
3.1. Polska.....	10
3.2. Pomorze	12
4. Funkcje rezydencji ziemiańskich na przestrzeni wieków....	14
4.1. Początki funkcji hotelarskiej w zabytkowych obiektach w Polsce	16
5. Charakterystyka poszczególnych zabytkowych obiektów... 	18
5.1. Pałac w Sasinie	18
5.2. Pałac w Poraju	19
5.3. Pałac w Płocku.....	22
5.4. Pałac <i>Monbijou</i> w Poganicach	24
5.5. Pałac w Ściegnicy	29
6. Analiza wyników badań.....	31
Wnioski.....	43
Literatura.....	47
Spis rycin.....	48
Spis załączników	49

Wstęp

Rezydencje ziemiańskie, małe pałacyki czy dwory od wielu wieków stanowiły centrum życia, początkowo tylko wiejskiego, ale z czasem też i miastowego. Tętniły życiem, zapewniały pracę wielu ludziom, stanowiły ważny punkt na mapie. Jednak znaczenie tych obiektów zostało zatrzymane przez obie wojny światowe, które przyczyniły się do upadku lub zniszczenia wielu zabytkowych budowli. Po II wojnie, dwory i pałace w wyniku reformy rolnej, przeszły w ręce państwa. Na skutek tego część z nich została ograbiona, rozkradziona, zniszczona lub utraciła swoją pierwotną funkcję. Ponownie odkryto ich urok i wyjątkowy charakter w latach 90. XX. Zaczęto przebudowywać zabytkowe obiekty tak, aby przystosować je do pełnienia różnych funkcji. Z roku na rok zaczęło przybywać zabytkowych obiektów przekształconych na muzea, szkoły, restauracje czy hotele. Wiele zabytkowych obiektów, zwłaszcza hotele, zostało starannie wyremontowane i odrestaurowane, tak aby przywrócić ich dawny urok. Dodatkowo, wyposażenie wnętrz, również ma podkreślać zabytkowy charakter. Wszystko razem: wygląd zewnętrzny, zabytkowy charakter obiektu, meble, sprzęty, potrawy serwowane przez restauracje, mają za zadanie stworzyć unikatową atmosferę danego miejsca.

Zabytkowe obiekty, które pełnią obecnie inną funkcję niż ich pierwotna, są dużą atrakcją turystyczną, zwłaszcza jeśli taki obiekt dodatkowo zlokalizowany jest w regionie cieszącym się popularnością wśród turystów.

1. Wprowadzenie

1.1. Cel pracy

Osób zainteresowanych spędzeniem wolnego czasu w zabytkowych hotelach ciągle przybywa. Nasuwa się tutaj pytanie: kto najczęściej odwiedza tego typu hotele? Czy są to wyłącznie stali bywalcy czy wizyta ma raczej charakter jednorazowy? Odpowiedzi na te pytania stanowią jeden z celów niniejszej pracy i autorka postara się je uzyskać.

Celem niniejszej pracy magisterskiej jest również poznanie głównego motywu przyjazdów turystów do zabytkowych obiektów noclegowych.

Obszar w okolicach Słupska, ze względu na swoje wyjątkowe walory turystyczne, a zwłaszcza bliską odległość do Morza Bałtyckiego i Słowińskiego Parku Narodowego, oferuje wiele różnych miejsc noclegowych. Nawet najbardziej wybredny turysta znajdzie tu nocleg spełniający jego oczekiwania. Można wybierać wśród wielu pól namiotowych, pensjonatów, kwater prywatnych czy większych hoteli. Jednak w ostatnim czasie, na tym terenie, coraz większą popularnością cieszą się hotele, pensjonaty ulokowane w zabytkowych obiektach. I tu nasuwa się pytanie, czy głównym motywem przyjazdu do takich oryginalnych miejsc noclegowych są cele wypoczynkowe czy raczej biznesowe? Jest to kolejne zagadnienie, na które autorka chce znaleźć odpowiedź.

Kolejnym badanym zagadnieniem będzie wiedza badanych turystów na temat innych zabytkowych hoteli, zarówno w okolicy, jak i w całej Polsce. Pozwoli to stwierdzić, czy pobyt w zabytkowym miejscu był przypadkowy, czy może osoby te interesują się tą tematyką i odwiedzają też inne takie obiekty.

Jeszcze innym aspektem badanym przez autorkę będzie ocena zabytkowych hoteli dokonana przez turystów. Respondenci ocenią obiekty pod względem wyżywienia, warunków noclegowych i dodatkowych atrakcji oferowanych przez dany hotel. Pozwoli to określić, czego turyści oczekują od takich miejsc oraz co chcieliby w nich znaleźć, a czego zabrakło. Dzięki temu będzie można porównać badane hotele i stwierdzić, który z nich, według opinii respondentów, najlepiej spełnia ich potrzeby i oczekiwania.

Ostatnim zagadnieniem będzie zdanie i opinia respondentów na temat wykorzystania zabytkowych dworców, pałaców na cele hotelarskie. W ostatnich latach jest to popularny trend w Polsce. Coraz więcej zabytków zostaje przekształconych, nie tylko na hotele i restauracje, chociaż ta opcja jest najbardziej popularna. Takie działania pozwalają na przetrwanie obiektu i zachowanie go w dobrym stanie dla przyszłych pokoleń.

Aby uzyskać odpowiedzi na wszystkie wyżej wymienione pytania autorka przeprowadziła badania ankietowe. Przebadani zostali turyści korzystający z obiektów w Sasinie, Poraju, Płocku, Poganicach i Ścięgnicy. Ankieta była anonimowa, zawierała głównie pytania zamknięte, jednak pojawiło się też kilka otwartych.

1.2. Zakres pracy

Praca będzie obejmowała tematykę współczesnych zabytkowych hoteli znajdujących się w okolicach Słupska. Pomysł przekształcania zabytkowych rezydencji ziemiańskich w hotele szybko zyskał na popularności. Hotelarstwo w zabytkowych obiektach jest oryginalną kombinacją zarówno usług noclegowych, turystyki krajoznawczej, ale też obcowaniem i poznawanie, dziejów, kultury narodu.

Adaptacja zabytkowych obiektów odbywała i odbywa się głównie w województwach, które mogą poszczycić się dużą ilością zabytkowych obiektów na swoim terenie, jak to się ma w przypadku województwa pomorskiego.

Historia powstawania dworców czy pałaców w Polsce ma długą historię. Na rozmieszczenie tych obiektów na terenie kraju wpływ miały różne czynniki, m.in. czynniki naturalne, ludnościowe, administracyjne, ekonomiczne oraz polityczne. Wybierając lokalizację obiektu zwracano również uwagę na gęstość i charakter dróg, połączeń kolejowych. Jednak najważniejszym czynnikiem była funkcja, jaką miał pełnić dany obiekt.

Dwory i pałace budowane były odkąd wyodrębniło się w Polsce ziemiaństwo. Jednak większość tych obiektów nie dotrwała do dzisiejszych czasów. Funkcjonowanie arystokracji jak i ziemiaństwa, które żyło z uprawy roli i hodowli zwierząt w majątkach ziemskich, jest jednym z ważniejszych czynników powstawania i rozmieszczenia tych obiektów na terenie kraju. Wiele dworców czy pałaców funkcjonujących do dziś, pochodzi też z okresu, gdy Polska znajdowała się pod zaborami.

Województwo pomorskie, zwłaszcza region w okolicach Słupska, które będzie analizowane w dalszej części pracy, należy do czołówki województw pod względem ilości dworców, zamków czy pałaców. Obiekty znajdujące się dziś na tym terenie są głównie pochodzenia niemieckiego, są pozostałościami po niemieckiej ludności mieszkającej na Pomorzu.

Początkowo dworki i pałace budowano z myślą o celach mieszkalnych. Im rodzina budująca dwór była bogatsza, tym był on większy i lepiej wyposażony. Jednak, jak pokazuje historia, funkcje tych obiektów na przestrzeni wieków zostały przekształcone. Zamki nie pełnią już funkcji obronnych przed wrogiem, dwory nie są miejscem, które stanowiło centrum życia wiejskiego. Przyczyn tych zmian było wiele. Najpierw były to kradzieże przez Polskę Ludową, następnie wandalizm, a na końcu prywatyzacja tych obiektów. I tu pojawia się problem; są one niewłaściwie użytkowane, zaniedbane, w wyniku czego niszczeją. Jednak część właścicieli chce przywrócić ich dawny blask. Jednym ze sposobów, aby to osiągnąć jest przekształcenie ich w zabytkowe hotele. Wymaga to dużych nakładów finansowych, ale jest opłacalne.

W tej pracy zostanie przeanalizowanych 5 zabytkowych obiektów przekształconych w hotele. Są to pałace w Sasinie, Poraju, Płocku, Poganicach i Ściegnicy. Wszystkie te miejscowości znajdują się w niedalekiej odległości od Słupska (maks. 60km). Każdy z nich ma swoją własną historię, swój specyficzny, unikatowy klimat. Łączy je fakt, że obecnie wszystkie są obiektami noclegowymi. Same w sobie stanowią atrakcję turystyczną, ponieważ reprezentują dziedzictwo kulturowe regionu, a oprócz tego mają dla swoich gości specjalną ofertę bogatą w różnorodne atrakcje.

1.3. Metody badawcze – badania ankietowe

W literaturze różnie definiuje się pojęcie metod badawczych. Według Kamińskiego (1970) „metody badawcze są to sposoby zaplanowania i realizowania procesu badawczego, w którym techniki badawcze stanowią ważny lecz nie jedyny składnik.” Z kolei Nowak (1970) definiuje je jako „określony, powtarzalny sposób rozwiązywania problemu”. Sztumski natomiast (1984) pisze, że „przez metodę bowiem rozumiemy się na ogół system założeń i reguł pozwalających na uporządkowanie praktycznej lub teoretycznej działalności, aby można było osiągnąć cel, do którego się świadomie zmierza”.

Jedną z podstawowych metod badawczych wykorzystywanych w różnego rodzaju pracach naukowych są badania ankietowe. Samo słowo ankietę wywodzi się z języka francuskiego, pochodzi od słowa *enquête*, które oznacza badanie, dochodzenie; „zebranie świadectw w celu wyjaśnienia problemów wymagających rozstrzygnięcia”. Badań ankietowych używa się głównie po to, aby przebadać dużą grupę zbiorowości w jak najkrótszym czasie.

Łobocki (1984) ankietę definiuje jako „arkusz z wydrukowanymi na nim pytaniami i wolnymi miejscami na wpisywanie odpowiedzi lub też z gotowymi odpowiedziami, spośród których osoby badane wybierają te, które uważają za prawidłowe”.

Ankietę można określić, jako wywiad kwestionariuszowy o charakterze pisemnym. Należy ona do technik standaryzowanych, istotną rolę pełni tutaj formularz, w którym zawarte są, jednakowe dla wszystkich respondentów, pytania. Zapewnia to uzyskanie ujednoliconych danych, które łatwiej będzie później zanalizować.

Przeprowadzając ankietę nie jest konieczny bezpośredni kontakt z respondentami. Relacje między ankierem a badanym mogą sprowadzać się do wymiany pisemnych przekazów. Ankietę mogą rozprowadzać też osoby trzecie – ankierzy, można ją wysłać pocztą bądź umieścić w Internecie. Jednak takie formy niosą za sobą ryzyko, że część ankiet może do nas nie wrócić lub będą one niewłaściwie wypełnione. Dlatego lepszą metodą badawczą w tym przypadku jest wywiad, gdzie obecność ankiera jest obowiązkowa. Może on wyjaśnić wątpliwości respondenta lub zadać dodatkowe pytania, dzięki którym otrzyma satysfakcjonującą go odpowiedź.

Istnieje wiele rodzajów i podziałów ankiet. Jednym z nich jest podział ze względu na sposób dostarczania ankiet do respondenta i sposób jej zwrotu do badacza.

Lutyński (1977) wyróżnia 6 rodzajów ankiet, biorąc pod uwagę wyżej wymienione kryterium:

- ankietę pocztową – respondent rozsyła ankietę pocztą do wybranych osób, jednak tutaj trzeba się liczyć z opcją, że część ankiet może do badacza już nie wrócić,
 - ankietę prasową – dołączona do gazet lub zamieszczana na łamach czasopisma,
 - kwestionariusz ankietowy dołączony do towarów konsumpcyjnych, a zwracany pocztą,
 - ankietę radiową, której treść przekazywana jest przez radio, a odpowiedzi wysyłane pocztą,
 - ankietę rozdawaną,
 - ankietę telefoniczną, której treść jest przekazywana przez telefon, a odpowiedzi zwracane pocztą.
- Podział ten można uzupełnić o ankietę audytoryjne, telewizyjne, ogólnie dostępne oraz rozdawane, ale niekontrolowane.

Istnieje też inny, mniej rozbudowany, podział ze względu na sposób dostarczania ankiet. Wyróżnić można tutaj ankietę: środowiskowe, prasowe, internetowe i pocztowe. Można także podzielić ankietę na jawne, w których wymagane są dane osobowe respondenta oraz ankietę anonimowe, gdzie nie ma obowiązku podawania swoich danych. Pełne poczucie anonimowości dają ankietę internetowe, prasowe i radiowe. Ankietę anonimowe są spotykane znacznie częściej niż jawne. Gdy osoba badana ma poczucie anonimowości, jej

odpowiedzi są bardziej szczere. Anonimowość ankiet wpływa również na to, że respondenci chętniej wypełniają takie ankiety, niż te, gdzie trzeba podać dane.

Ankiety można też podzielić na jednorazowe i okresowe. Te pierwsze umożliwiają zdobycie informacji, opinii ludzi o jakimś zjawisku w danym momencie. Ankiety okresowe stosuje się w regularnych odstępach czasowych. Można je wykorzystać do porównywania danego zjawiska w określonych okresach.

Przygotowując ankietę należy wiedzieć z jakich elementów powinna się ona składać, aby była przejrzysta i czytelna dla respondentów. Powinno się zwrócić uwagę na to, jaką ankietę ma mieć formę i treść. Bardzo ważny jest też wygląd zewnętrzny ankiety oraz jej objętość. Należy pamiętać, że ankietę nie może być za długa, gdyż odstrasza to potencjalnych respondentów.

Na początku kwestionariusza należy umieścić krótką informację o osobie czy instytucji, która przeprowadza daną ankietę, cel, jakiemu ma służyć ankietę oraz instrukcję wypełniania kwestionariusza. By ankietę wyglądała profesjonalnie można na początku umieścić logo firmy czy instytucji oraz ręczny podpis osoby odpowiedzialnej za przeprowadzenie badania.

Po umieszczeniu tych informacji można zamieścić zestaw pytań dotyczący badanego problemu.

Pytania badawcze znajdujące się w ankiecie powinny być rzeczowe, jasno sformułowane oraz zrozumiałe dla respondenta. Układ pytań nie może być dowolny. Pytania trzeba umieszczać w logicznej kolejności, zaczynając od pytań ogólnych, a kończąc na szczegółowych, zaczynając od pytań łatwych i stopniowo zwiększać ich trudność.

Pytania należy sformułować tak, aby można było udzielić jednoznacznej, wiarygodnej odpowiedzi. Muszą być ułożone w taki sposób, by dane uzyskane z odpowiedzi były obiektywne, sprawdzalne oraz porównywalne. Układając ankiety anonimowe, należy pamiętać, aby pytania w żadnym stopniu nie mogły ujawnić danych osobowych respondenta. Pytania nie mogą sugerować odpowiedzi, nie mogą być dwuznaczne, nie mogą oburzać czy obrażać respondenta.

Ważna jest też kolejność pytań, gdyż wpływa ona na jakość oraz szczerść odpowiedzi. Trudne pytania najczęściej umieszcza się w środku kwestionariusza, aby nie odstraszały respondentów, a te które wymagają mniej zastanowienia, na początku lub na końcu.

Pytania zawarte w ankietach dzielone są na:

- pytania otwarte, które dają respondentowi całkowitą swobodę wypowiedzi, np.

Co sądzi Pan/i o usługach świadczonych w hotelu „X”?

- pytania zamknięte – typ zaznaczania właściwej odpowiedzi (tak/nie),

- pytania półotwarte – objaśnienie wypowiedzi pytania zamkniętego, np.

Czy jest Pan/i zadowolony/a z usług hotelowych w obiekcie „X”? Jeśli nie, proszę wyjaśnić, dlaczego?

- kafeterię pytań – wybór właściwej opcji z podanego zestawu wypowiedzi (może być zamknięta – wybór ograniczony wyłącznie do zestawu odpowiedzi lub otwarta – gdy respondent może wprowadzić dodatkową opcję odpowiedzi).

Układając pytania należy również pamiętać, że z reguły respondenci niechętnie wypełniają ankiety, w których przeważają pytania otwarte.

Każde pytanie należy czytelnie oznaczyć liczbą bądź literą. Pomiedzy pytaniami należy zachować odstępy, a przy pytaniach otwartych pamiętać o miejscu przeznaczonym na odpowiedź respondenta.

Wygląd zewnętrzny, jak wyżej było już wspomniane, również jest bardzo ważny. Pierwsze wrażenie, jakie ankietę wywołuje, rzutuje na to, czy respondent chętnie ją wypełni. Ankietę musi być czytelna, prosta, przejrzysta, bez zbędnych treści czy obrazków.

Na końcu wypada także podziękować za poświęcony czas i wypełnienie ankiety. Dobrze przygotowana ankietę daje większą gwarancję, że dane uzyskane z niej, będą dla badacza pomocne.

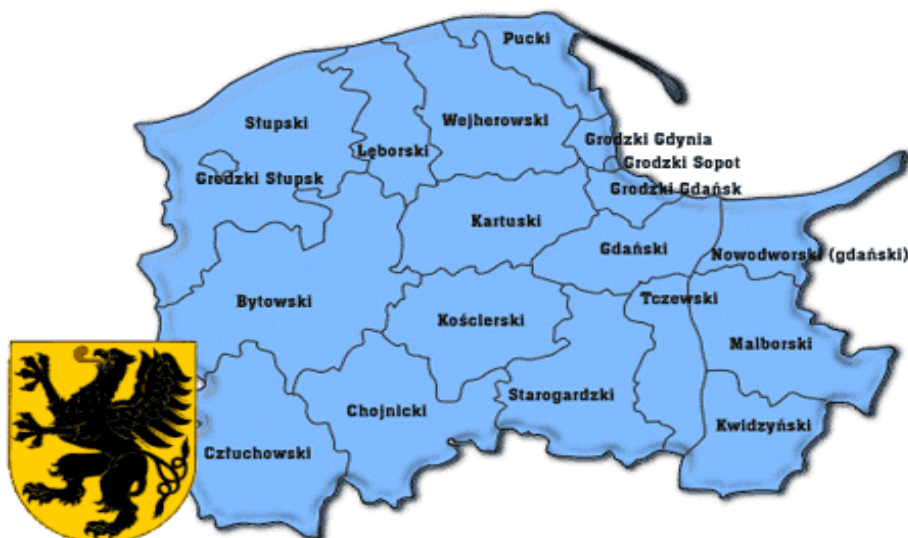
Ankietę, jako jedną z popularniejszych metod badawczych, posłuży także do pisania tej pracy. Będzie to ankietę anonimowa, rozdawana. Pytania w niej zawarte to głównie pytania zamknięte lub półotwarte. Wyniki badań zostaną przedstawione w innym rozdziale niniejszej pracy.

2. Charakterystyka obszaru badań

Województwo pomorskie znajduje się w północnej, nadbałtyckiej części Polski i zajmuje powierzchnię ponad 18.000 km² (www.pomorskie.eu 2013). Stolicą jest Gdańsk, który wraz z Sopotem i Gdynią, tworzy Trójmiasto, największą aglomerację w województwie.

Słupsk jest jednym z większych miast w województwie pomorskim. W latach 1975 – 1998 był stolicą, już nieistniejącego, województwa słupskiego. Jednak po reformie administracyjnej w roku 1999 został włączony do nowo powstałego województwa - pomorskiego. Słupsk od tego czasu funkcjonuje na prawach powiatu i jest, po Trójmieście, największą aglomeracją w regionie.

Powiat słupski położony jest na środkowym wybrzeżu. Graniczy z powiatem sławieńskim od zachodu, bytowskim od południa oraz lęborskim od strony wschodniej, co pokazuje Ryc. 1.



Ryc. 1. Mapa administracyjna województwa pomorskiego

Źródło: www.albumpolski.pl (2013)

Województwo pomorskie graniczy z województwem: zachodnio-pomorskim, warmińsko-mazurskim, kujawsko-pomorskim oraz wielkopolskim, a od północy z Morzem Bałtyckim.

Długość linii brzegowej wynosi około 316 km, co stanowi ponad 60% całej linii brzegowej w Polsce (www.pomorskie.eu 2013). Dostęp do morza jest jedną z głównych atrakcji turystycznych, które przyciągają turystów w ten region Polski.

Województwo charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem geograficznym. Najwyższym punktem jest wzniesienie Wieżyca (329 m.n.p.m.), a najniższy punkt, który zarazem jest największą depresją w Polsce, znajduje się w miejscowości Raczek Elbląskie (- 1,8 m.p.p.m.).

Województwo pomorskie można zaliczyć do najbardziej zróżnicowanych przyrodniczo, jak i krajobrazowo regionów w naszym kraju. W czwartorzędzie zaszły tutaj procesy, które miały decydujący wpływ na ukształtowanie się tego regionu Polski. Procesy te wynikały głównie z działalności lądolodu skandynawskiego, jednak największy wpływ na obecny wygląd krajobrazu pomorskiego miało ostatnie zlodowacenie – bałtyckie. Tworzenie, zanikanie oraz ekspansja czasz lodowych znacząco wpłynęła na rzeźbę powierzchni (Augustowski 1977). W krajobrazie tego regionu spotkać można zarówno powierzchnie płaskie, jak i faliste. Wzgórza zajmują około 6-7% powierzchni Pomorza (Augustowski 1977). Z uwagi na fakt, że krajobraz Pomorza został ukształtowany głównie w ostatnim zlodowaceniu nazywa się go krajobrazem młodoglacjalnym.

Jedne z najbardziej charakterystycznych form dla Pomorza to wysoczyzny i pagórki morenowe, jak np. wcześniej wspomniana Wieżyca. Formy te są efektem akumulacji utworów lodowcowych.

Poza licznymi wzniesieniami zaobserwować można również różnego rodzaju formy wklęsłe, obniżenia o charakterze dolinnym, np. doliny rzeczne, pradoliny, rynny glacialne czy doliny wód roztopowych (Marsz 1984). Występują też równiny sandrowe, równiny deltowe, zalewowe i nadzalewowe.

Cechą, która wyróżnia województwo pomorskie na tle innych regionów w kraju, jest duża liczba jezior. Jeziora zajmują powierzchnię około 18.000 km², ale są one przestrzennie zróżnicowane (Augustowski 1977). Większość jezior związana jest z ostatnim zlodowaceniem i procesami, jakie wtedy zaszły.

Z jezior polodowcowych, które powstały podczas działalności lądolodu, można wyróżnić jeziora rynnowe (Miedwie, Lubie, Drawsko, Żarnowieckie, Charzykowskie, Wdzydzkie i Raduńskie), wytopiskowe i morenowe (Wielmie) (Augustowski 1977). Występują także jeziora ukształtowane w wyniku formowania się linii brzegowej Bałtyku: jeziora przybrzeżne (Łebsko, Gardno, Wicko), deltowe (Drużno, Dąbie), wydymowe i starorzecza. Poza naturalnym jeziorami występują również sztuczne zbiorniki zaporowe, tzw. jeziora antropogeniczne.

Sieć rzeczna występująca na Pomorzu jest ściśle powiązana z Morzem Bałtyckim. Większość rzek należy do zlewiska bałtyckiego (Rega, Parsęta, Słupia, Wieprza, Łupawa, Łeba, Reda).

Województwo pomorskie zalicza się do najbardziej zalesionych obszarów w kraju. Największym obszarem leśnym są Bory Tucholskie, które są jednym z większych kompleksów leśnych w Polsce. Lesistość województwa wynosi 35,4%, a dla porównania wskaźnik ten dla całego kraju wynosi 28,4% (www.powiat.slupsk.pl).

Klimat ma charakter przejściowy, pomiędzy morskim, a kontynentalnym, jak w większości naszego kraju. Decydujący wpływ na Pomorzu na pogodę ma Morze Bałtyckie oraz Ocean Atlantycki. Przejawia się to głównie przez złagodzenie różnic temperaturowych: lata są chłodniejsze, a zimy łagodniejsze, niż w pozostałej części kraju oraz niskie amplitudy roczne temperatur (Ellwart 1999).

Dominują wiatry zachodnie, które dość często przynoszą ze sobą wilgotne powietrze i opady deszczu. Najsilniejsze wiatry występują o okresie jesienno-zimowy, wtedy też można spodziewać się sztormów. Na styku morza i lądu występuje lokalny wiatr zwany bryzą. Jest to wiatr, którego kierunek zmienia się w ciągu doby, wywołany jest różnicą temperatur wody i powietrza. W trakcie dnia wiatr wieje od morza w kierunku lądu, natomiast nocą odwrotnie, od lądu w stronę morza. Występuje jedynie w półroczu ciepłym. Liczba dni z bryzą morską szacowana jest na 30-40 w ciągu tego okresu (Paszyński 1984).

W województwie pomorskim dominują gleby bielcowe, które zajmują około 80-95% powierzchni. Nie należą one do gleb o najwyższej klasie bonitacyjnej, są to gleby słabo urodzajne. Żyzniejsze gleby, brunatne, występują na małym obszarze, podobnie jak czarne ziemie, które spotkać można w okolicach Jeziora Miedwie. Mady, gleby aluwialne wytwarzane z osadów rzecznych znajdują się głównie na Żuławach Wiślanych (Augustowski 1977).

W województwie pomorskim znajdują się dwa Parki Narodowe: Słowiński i Bory Tucholskie. Słowiński Park Narodowy zlokalizowany jest na wybrzeżu pomiędzy Łebą a Rowami. Swoją ochroną obejmuje unikatowe wędrujące wydmy oraz cztery duże jeziora (Łebsko, Gardno, Dołgie Małe i Dołgie Duże).

Słowiński Park Narodowy jest jedną z większych atrakcji w regionie słupskim. Co roku licznie odwiedzany jest przez turystów polskich jak i zagranicznych. W miejscowościach, które znajdują się niewielkiej odległości od parku, tworzą się liczne miejsca noclegowe, gastronomiczne i inne zachęcające turystów do odwiedzenia tego miejsca.

Drugi z Parków, Bory Tucholskie, chroni przede wszystkim lasy borowe, które zajmują około 98% powierzchni Parku. Lasy Borów Tucholskich uważane są za jedno z najpiękniejszych i najmniej przekształconych w Polsce.

Bastian (2012) opisując Pomorze wyróżnił jego podstawowe cechy. Są to:

- „- nadmorskie położenie z najdłuższym odcinkiem linii brzegowej,
- duże zróżnicowanie naturalnych warunków rozwoju – położenie nad Morzem Bałtyckim, depresje na Żuławach, duża lesistość, wiele jezior, bardzo żyzne gleby w Dolinie Wisły oraz bardzo słabe na pojezierzach, oryginalne układy krajobrazowe pobrzeży, Pojezierza Pomorskiego, Półwyspu Helskiego i Mierzei Wiślanej,
- nadmorskie pasma rekreacyjno – osadnicze, które dominują w zagospodarowaniu strefy nadmorskiej
- rozległa strefa pojezierna, która charakteryzuje dużą lesistość, liczne jeziora, małe zaludnienie i niski stopień przekształceń,
- system obszarów chronionych obejmujących dwa parki narodowe: Słowiński i Bory Tucholskie, 9 parków krajobrazowych, 45 obszarów chronionych NATURA 2000, a także obszary chronionego krajobrazu, obszary te (z wyłączeniem obszarów NATURA 2000) zajmują około 1/3 powierzchni województwa.”

Pomorze jest regionem bardzo atrakcyjnym dla rozwoju turystyki. Na tę atrakcyjność wpływają dwa elementy: morze i krajobraz. Walory te wpływają na masowy ruch turystyczno-wypoczynkowy, który swoją kulminację osiąga w okresie letnim.

Piękne, piaszczyste plaże przyciągają turystów, a morze zachęca do kąpieli morskich. Miejscowości nadmorskie prześcigają się w wymyślaniu dodatkowych ofert dla turystów, aby przyciągnąć ich do odwiedzenia danej miejscowości.

Ruch turystyczny wpływa też na rozwój bazy noclegowej, gastronomicznej i towarzyszącej. Coraz większe wymagania turystów przenoszą się na jakość oferowanych usług. Dlatego też miejsca noclegowe nie są

już lokalizowane w tradycyjnych hotelach, pensjonatach czy w kwaterach prywatnych. Często można je spotkać w zabytkowych obiektach, których w regionie słupskim nie brakuje. Jest to coś nowego, co może uprzyjemnić pobyt turystów tym regionie.

Innym elementem, który przyciąga turystów nad morze są jego wartości uzdrowiskowe. Liczne uzdrowiska i sanatoria zachęcają turystów do skorzystania z ich oferty. Leczyć można w nich choroby dróg oddechowych, choroby układu ruchu, choroby skórne czy stany nerwiczne.

3. Historia powstawania dworów

3.1. Polska

Dwory od początku swego istnienia kojarzyły się Polakom z tradycją, obyczajem, polską gościnnością. Nierozerwalnie związane były z polską wsią. Właśnie występowanie dworów czy innych zabytkowych rezydencji w polskim krajobrazie wyróżnia nasz kraj na tle innych.

Dwory od samego początku związane były z polską szlachcią, która wywodzi się bezpośrednio ze stanu rycerskiego. Swoje początki szlachta sięga czasów średniowiecza. W tym okresie, tj. około wieku XIII i XIV, jeszcze gdy ta warstwa społeczna nie była dość dobrze rozwinięta, zaczęły powstawać pierwsze posiadłości. Szlachta chcąc pokazać swoją przynależność do tej warstwy społecznej budowała swoje własne domostwa. Początkowo wszystkie budynki powstawały z drewna, dlatego większość obiektów z okresu średniowiecza nie przetrwała do dnia dzisiejszego (Łoziński 1978).

Pierwsze tego typu obiekty miały charakter obronny. Dlatego bardzo często lokalizowane były w miejscach niedostępnych lub utrudniających wrogowi dotarcie do nich – na wzgórzach czy w zakolach rzek. Sama architektura również nawiązywała do funkcji obronnej, budowano wieże obserwacyjne, strażnicze, średniowieczne baszty, a całość otaczano murem lub fosą.

W XVI w. szlachta stała się warstwą społeczną rządzącą ówczesną Rzeczpospolitą, zmniejszyła kompetencje króla i sama uznała się za najwyższą władzę w państwie. W wyniku tego nastąpiło gwałtowne bogacenie się tej warstwy społecznej, a także wyodrębnienie tzw. szlachty średniej, czyli mniej bogatej. Bogacenie się szlachty znalazło swoje odzwierciedlenie w ilości budowanych dworków, rezydencji czy pałaców. Im szlachcic był bogatszy, tym budował obiekt bardziej okazały. Poprzez swoje domostwo chciał innym pokazać jak duży jest jego majątek. Także szlachta niższa, mimo że była znacznie biedniejsza od szlachty rządzącej państwem, również budowała swoje siedziby. Były one mniej okazałe i znacznie mniejsze, ale w tamtych czasach liczył się sam fakt posiadania swojej rezydencji, było to równoznaczne z tym, że dana rodzina należy do szlachty.

Na przełomie XVI i XVII wieku powstało bardzo dużo rezydencji ziemiańskich. Powodem było nie tylko wzbogacenie się szlachty, ale też wzrost popularności dworów: były one łatwe w budowie, tanie w utrzymaniu oraz wygodne. Można stwierdzić, że ich popularność wyrosła z samej istoty istnienia kultury szlacheckiej. Szacuje się, że powstało kilkadziesiąt tysięcy drewnianych dworów w dość niedługim okresie (Bazior 2012). Rzeczpospolita wyróżniała się tym na tle ówczesnej Europy. W tym okresie najchętniej budowano swoje domostwa na wsiach lub u zbiegu ważnych szlaków komunikacyjnych lub transportowych. Od połowy XVII w. zaczęto budować na wzór włoskich willi i francuskich rezydencji zwanych *châteaux*. Sprowadzano do Polski zagranicznych architektów takich jak: Locci, Belotti, Solari Chiaveri czy Fontana i im zlecano budowanie (Łoziński 1978).

Dwory czy pałace szlacheckie stały się głównymi ośrodkami, to głównie tam rozwijało się życie wiejskie. W tych siedzibach organizowano zabawy, bale, a także podejmowano ważnych gości. Było to małe państwko w państwie; produkowało żywność, piekło chleb, wyrabiało płótno, robiono wszystko na użytek własny. Dwór miał być niezależny od świata zewnętrznego.

Przełom wieku XVIII i XIX to w Polsce czas, w którym bardzo gwałtownie zaczęły narastać różnice światopoglądowe i majątkowe wśród warstwy szlacheckiej.

Po jednej stronie powstała silniejsza ekonomicznie, bardziej z europeizowaną arystokracją lub ziemiaństwem, a po drugiej uboższa szlachta ze starymi obyczajami. Ta druga nazywana była przez ówczesnych publicystów – parafianstwą (Bazior 2012). Obie te grupy chciały utrzymać w Rzeczpospolitej etos sarmacki, który miał za zadanie ocalić mit o swojskiej krainie szczęścia, jak wtedy nazywano Polskę. Zróżnicowanie szlachty znalazło odbicie w budownictwie. Od tego czasu rezydencje arystokratyczne nazywano dworami, a mniejsze domy szlachty niższej – dworkami (Bazior 2012). Rezydencje arystokracji często miały charakter wystawnych i bogatych siedzib, budowane były na wzór włoski lub francuski (Łoziński 1978, Rouba 2001).

Wiek XIX to w Polsce czas rozbiorów, braku własnej tożsamości, państwowości i tęsknoty za ojczyzną. Mimo, że Polska nie istniała wtedy na mapie świata, istniała w sercach i umysłach Polaków, którzy nigdy nie pogodzili się z utratą ojczyzny. Ojczyznę pojmowali nie tylko w kategoriach służby wojskowej, ale również w kategoriach uczuciowych i emocjonalnych. Powstało wtedy dużo dworków, gdyż postrzegane były one jako symbol tradycji czy ostoja polskości. Budując dwory, Polacy wierzyli, iż mimo zaborów, mogą kultywować swoje tradycje. W pewien sposób było to też przeciwstawienie się zaborcom, którzy zabraniali kultywowania polskich obyczajów.

Od tamtego okresu często dwór polski nazywa się symbolem polskości. Od czasu zaborów temat dworu polskiego przewija się często w naszej kulturze (Bazior 2012). Stanowił odniesienie do licznych dzieł czy to literackich czy artystycznych. Temat dworu znaleźć można w takich wybitnych dziełach jak „Pan Tadeusz” Mickiewicza czy „Przedwiośnie” Żeromskiego.

Obie wojny światowe przyniosły wiele strat, zarówno materialnych jak i emocjonalnych, uczuciowych. Zniszczonych i spalonych zostało wiele zabytków, a często całych miast. Podobny los spotkał znaczną liczbę zabytkowych rezydencji, dworów czy pałaców. Budynki te, zarówno Niemcy jak i Rosjanie, w miarę rozwoju wojny przekształcali na swoje potrzeby, m. in. wykorzystywano je jako szpitale, budynki do przechowywania broni, kwatery dla dowódców (Rouba 2001). Trzeba jednak zauważyć, że okupacja niemiecka była „laskawsza” dla rezydencji, nie niszczyła ich tak jak Rosjanie. Armia Czerwona odchodząc niszczyła i paliła za sobą wszystko chcąc zatrzeć po sobie ślady (Rouba 2001).

W wyniku działań obu okupantów duża liczba zabytkowych rezydencji została bezpowrotnie zniszczona. Podobne losy spotkały wyposażenie dworów. Z niemal wszystkich sprzęt został wykradziony przez okolicznych mieszkańców lub wywieziony poza granice naszego kraju (Rydel 2012). Jako pierwsze – obrazy, cenne dzieła sztuki, zasoby biblioteczne czy broń ukradli Niemcy, inne cenne rzeczy zabrała armia radziecka (Kaniewska, Micuła 2007). Znaczną część cennych dzieł sztuki czy antycznych mebli do dziś nie udało się odzyskać.

Kilkuset letnia historia dworu polskiego miała swój koniec 06.09.1944 r. kiedy to wydano dekret o reformie rolnej, który zakończył karierę dworu, rozumianego nie tylko jako budynek, ale głównie jako tradycje, obyczaje czy styl życia. W wyniku tego dwór przestał być dworem (Bazior 2012). Stał się budynkiem, któremu nowi właściciele wyznaczali dalsze losy. Na mocy dekretu wywłaszczono i siłą usunięto właścicieli majątków ziemskich o powierzchni powyżej 50 ha, jednak w praktyce tego nie stosowano – wywłaszczano wszystkich. Właściciele mieli zakaz osiedlania się w obrębie 30 km od swojej dawnej siedziby. Nacjonalizacji uległy wszystkie siedziby, rezydencje, dwory, dworki czy pałace. W wyniku reformy rolnej około 20000 nieruchomości straciło swoich pierwotnych właścicieli i weszło w posiadanie państwa, które nie miało pomysłu na ich zagospodarowanie (Bazior 2009). Opuszczone zespoły dworskie w początkowym okresie niszczały, były niewykorzystywane. Dopiero w 1948r. zaadoptowano część budynków na biura Państwowych Gospodarstw Rolnych, szkół, spółdzielni, ośrodków zdrowia czy ośrodków kolonijnych lub wypoczynkowych. Część obiektów została tak gruntownie przebudowana, że straciła swój zabytkowy urok i charakter. Nieruchomości, które nie zostały zaadoptowane nie były remontowane, zostały zaniedbane do tego stopnia, że uległy samozniszczeniu.

Dopiero w 1978 r. po opublikowaniu uchwały nr 179 Rady Ministrów, która dotyczyła wykorzystywania zabytków nieruchomych na cele użytkowe, podjęto działania mające na celu ocalenie szlacheckich rezydencji. Na mocy uchwały można było kupić dwór lub pałac po bardzo niskiej cenie. Dzięki temu wiele tych obiektów zostało wyremontowanych i wykorzystanych na cele mieszkalne, usługowe czy hotelowe (Kaniewska, Micuła 2007).

Szacuje się, że w Rzeczypospolitej przed 1939 r. istniało około 20000 siedzib ziemiańskich, w tym około 16000 dworów i pałaców. Z tej liczby około 4000 obiektów po wojnie pozostało poza granicami Polski na terenie ówczesnego Związku Radzieckiego. Według szacunkowych obliczeń na ziemiach polskich istniało około 12000, a do naszych czasów przetrwało około 2800, a tylko 160 z nich zachowało swoje walory architektoniczne i historyczne (Bazior 2009).

Najzasobniejsze w dwory i pałace jest województwo wielkopolskie – 695 obiektów, następnie województwo dolnośląskie – 660, mazowieckie – 418 obiektów. Najmniej jest ich w województwach podlaskim – 64, świętokrzyskim 104 i opolskim 155 (Kozak 2008). Jedną z przyczyn takiego rozmieszczenia jest zamożność społeczeństwa i regionów. Województwo podlaskie jest słabo zaludnione i słabo rozwinięte pod względem gospodarczym. Występuje tu podział społeczeństwa na bogatych i ubogą resztę – jest to charakterystyczna cecha Podlasia. Obok malutkich, skromnych dworków, można znaleźć Podlaski Wersal w Białymstoku, czyli Pałac Branickich.

Najwięcej zabytkowych rezydencji znajduje się w zachodniej i środkowej Polsce. Na Śląsku i w Wielkopolsce piramida zamożności społeczeństw jest bardziej wyrównana. Dlatego liczba rezydencji jest znacznie większa niż w województwie podlaskim. Jednak to, co łączy wszystkie województwa to fakt, że obiekty te lokalizowane były głównie w pobliżu większych miast (Kozak 2008).

Województwa można również podzielić według stylu, jaki dominuje w budownictwie. Polska środkowa i zachodnia to głównie styl klasycystyczny, który stanowił podstawę stylu narodowego, symbolu polskości w czasach rozbiorów. Na Śląsku najczęściej spotkać można budowle w stylu barokowym, bogato zdobione, gdzie wyraźnie widać wpływy z Czech i Austrii (Kozak 2008). W województwach, które znajdowały się pod zaborem pruskim, obiekty nawiązują głównie do romanizmu z wyraźnie widocznymi wpływami architektury pruskiej.

Obecnie część zabytkowych rezydencji, dworków czy pałaców znajduje się w rękach prywatnych i to od właścicieli zależy ich wygląd, sposób zagospodarowania i wykorzystania. Większość z nich chce przywrócić dawny blask tych obiektów. W tym celu przekształca je na muzea czy hotele. Inna część została zmodernizowana i zaadoptowana na cele mieszkalne czy siedziby biur, szkół lub innych zakładów. Więcej informacji o obecnych funkcjach zabytkowych obiektów znajduje się w 3 niniejszej rozdziale pracy.

3.2. Pomorze

Region ten został w pracy wyróżniony, dlatego że analizowane w późniejszych rozdziałach rezydencje znajdują się na Pomorzu.

Obecne województwo pomorskie obejmuje większość terenów wczesnośredniowiecznego Pomorza Wschodniego. Losy tego regionu zmieniały się bardzo dynamicznie, dlatego też obszar ten ma bardzo ciekawą historię. Jednym z głównych powodów interesującej przeszłości Pomorza jest fakt, że stanowiło ono własność kilku krajów, głównie Polski oraz Niemiec, ale nie brak również wpływów duńskich czy szwedzkich. Dzieje pisane Pomorza mają swój początek na przełomie IX/X wieku., kiedy to na tych terenach zamieszkiwały plemiona słowiańskie (Włodarczyk 2006). W początkowych okresach dwory i inne domostwa były budowane, tak jak w całej Polsce, z drewna. Dlatego też na próżno szukać ich obecnie, gdyż po prostu nie przetrwały do dzisiejszych czasów.

Od XIV – XV w. nastąpił gwałtowny wzrost gospodarczy Pomorza. Główną rolę w tym odegrała Liga Hanzeatycka, która zrzeszała wiele miast europejskich. Miała ona na celu opiekowanie się kupcami europejskimi i zmonopolizowanie rynku. Jako, że w większości byli to kupcy niemieccy, związek ten przyczynił się znacząco do umocnienia elementów niemieckich w miastach Pomorza.

Na początku wieku XVII zaczęły powstawać bogate siedziby ziemiańskie, kiedy sytuacja polityczno – gospodarcza na tych terenach ustabilizowała się. Miasta pomorskie zaczęły się rozwijać według polityki niemieckiej. Jednak nie trwało to długo, gdyż już w wieku XVIII Pomorze zostało opanowane przez Prusy. Okres ten był korzystny dla Pomorza, zarówno pod względem gospodarczym, ekonomicznym jak i politycznym. Efektywna gospodarka rolna w dużych majątkach ziemskich miała duży wpływ na wykreowanie dużych fortun magnatów niemieckich, które pozwoliły na budowanie godnych siedzib.

Rozwinęło się budownictwo rezydencjalne, zaczęło powstawać wiele siedzib ziemiańskich: dworów czy niewielkich pałaców. W budownictwie z tamtego okresu można dostrzec wpływy francuskie. Działo się tak, gdyż Prusy ściągnęły na Pomorze hugenotów francuskich, którzy mieli duży wpływ na życie gospodarcze i kulturowe mieszkańców Pomorza. Dwory i pałace budowane były na wzór francuski (Włodarczyk 2006). Wzór ten nazywano „*entre cort et jarden*” i polegał na tym, że pałace sytuowano między dziedzińcem, który był też podjazdem a ogrodem, który znajdował się po przeciwległej stronie. Dużą wagę przywiązywano do ogrodu, niektóre rozbudowywano do niewielkich parków krajobrazowych.

Większe pałace czy dwory należały do bogatych rodzin niemieckich. Część z tych domostw przechodziła w posiadanie z pokolenia na pokolenie. Niemcy traktowały region Pomorza, jako obszar słabo zaludniony i zacofany w stosunku do krajów zachodnich, takie na których można było budować wielkie rezydencje.

W drugiej połowie XIX w., dzięki dobrze rozwijającej się koniunkturze w Niemczech, zaczęły powstawać liczne, choć nie za duże dwory, np. w Duninowie, Sierakowie na Pomorzu czy w Strzelinie. Wiek XIX przyniósł wyraźny ruch budowlany na wsiach. W budownictwie naśladowano dawne historyczne style, była to tendencja bardzo popularna w tamtejszej Europie (Maziejuk 2011).

Po pierwszej wojnie światowej Pomorze znalazło się w trudnym położeniu, pomiędzy Państwem Pruskim a Rzeszą Niemiecką. Nowe położenie geopolityczne wpłynęło na stosunki z tymi krajami. Były to głównie powiązania ekonomiczne, jak sieć kolejowa i drogowa, rosnący udział rolnictwa pomorskiego na rynku wymiany z rynkiem wewnątrzniemieckim. Wojna, tak jak w całej Polsce tak i tu, przyniosła duże straty materialne. Duże dwory i pałace wykorzystywano na magazyny broni, szpitale, siedziby dowódców czy służyły jako kwatery dla żołnierzy.

Druga wojna światowa przyniosła dla regionu Pomorza wiele zmian. Został on podzielony na dwie części: jedna przypadła Polsce a druga Niemcom. Po polskiej stronie nastąpiła całkowita migracja ludności. Przesiedlono tutaj Polaków, którzy zamieszkiwali centralną i wschodnią Polskę, głównie były to osoby z Kresów Wschodnich. Dla nich obszar Pomorza nie miał żadnego znaczenia emocjonalnego, nie byli oni przywiązani do ziem ani do tradycji czy kultury jaka tutaj dominowała. Były to dla nich ziemie nowe i nieznane. Natomiast dawni niemieccy mieszkańcy Pomorza zostali przesiedleni głównie do Szlezewiku – Holsztynu na mocy ustaleń z Jałty, a potem z Poczdamu (Włodarczyk 2006).

Powojenna historia dworów na Pomorzu jest podobna jak ta w całej Polsce. Większość z tych zabytkowych obiektów przeznaczona została na biura Państwowych Gospodarstw Rolnych, na ośrodki zdrowia, szkoły, czy inne instytucje. Część z nich zniszczono; z uwagi na fakt, że były to budowle niemieckie, ludzie chcieli się pozbyć wszystkich „pamiątek” po nieprzyjacielu (Jasłowski 2012). Wiele z tych obiektów gruntownie przebudowano i przeznaczono na cele mieszkalne. W wyniku modernizacji straciły one swój zabytkowy urok i charakter.

Te obiekty, które zostały zakupione przez osoby prywatne powoli wracają do swojego zabytkowego wyglądu sprzed wojny. Właściciele wkładają duże pieniądze, żeby odnowić dwory czy pałace. Część z nich

czierpie również z tego korzyści, przekształcając je na małe muzea czy hotele o specyficznej atmosferze. Jednak nie każdy zabytkowy obiekt ma takie szczęście, niektóre niestety popadają w ruinę i niszczeją.

Najwięcej rezydencji, pałaców i dworów zachowało się w północno - zachodniej części obecnego województwa pomorskiego. W roku 2006 w województwie pomorskim znajdowało się 121 dworów, 103 pałace i 15 zamków (Kozak 2008).

4. Funkcje rezydencji ziemiańskich na przestrzeni wieków

Zamki, pałace i dwory są ważną częścią polskiego dziedzictwa kulturowego, zarówno w ujęciu materialnym, emocjonalnym, jak też symbolicznym. Ich pierwotna rola, którą, według budujących, miały spełniać, uległa na przestrzeni czasów wielu zmianom i przeobrażeniom. Sens istnienia tych budowli zależny był i jest od pełnionej przez nie funkcji. Pierwsze tego typu obiekty, które pojawiły się na ziemiach polskich, budowano przede wszystkim w celach obronnych. Miały za zadanie strzec granic przed najazdem nieprzyjaciela; były to zamki średniowieczne. Chroniły króla wraz ze świtą oraz całe wioski. Budowane w miejscach trudno dostępnych, na wzgórzach, w zakolach rzek, na terenach bagnistych i podmokłych czy pomiędzy jeziorami, tak aby jak najbardziej utrudnić najeźdźcom dojazd. Zamki nie tylko miały zadanie obronne. Pełniły również funkcje polityczne, militarne czy administracyjne. Jednak były to zadania drugoplanowe. Zamki miały również podkreślać dominację właściciela nad resztą mieszkańców danego terenu czy regionu. To też było jednym z powodów, dla których lokowano je na wzgórzach. Takie usytuowanie obiektu pokazywało dominację nie tylko fizyczną, ale też psychologiczną (Rouba 2001). Sama architektura również miała za zadanie chronić. Wokół zamków często budowano wieże strażnicze, z których roznosił się widok na najbliższą okolice, liczne baszty, bramy strażnicze i wjazdowe i mosty zwodzone. Natomiast całość obiektu otaczano fosą lub murem. Większe tego typu obiekty nazywano zamkami, a mniejsze dworami obronnymi (Raińska 2007). Takie zwarte budowle, z dziedzińcem wewnątrz przetrwały w polskiej architekturze do około XVI wieku.

Natomiast dwory polskie od początku swego istnienia pełniły funkcje głównie mieszkalną. Chociaż początkowo również miały za zadanie chronić mieszkańców przed najazdem wroga, ale była to funkcja drugorzędna. Dwory stały się, wraz z upływem czasu, symbolem polskości, ostoją tradycji. Od wieku XVI było to miejsce, w którym toczyło się życie wiejskie. Organizowano liczne zabawy, bale, podejmowano ważnych gości. Z początku niewielkie budowle z czasem zaczęły się rozrastać do rozmiaru małych państweczek. Produkowano żywność, mąkę, wyrabiano płótno, szyto, uprawiano ziemię, hodowano zwierzęta. Mieszkańcy wykonywali wszelkie czynności niezbędne do życia. Chcieli być samowystarczalni i niezależni od świata zewnętrznego. Dwory, które zaczęły się licznie pojawiać w Polsce były coraz bardziej okazałe. To już nie był tylko budynek z niewielkim ogródkiem. Często były to piętrowe budowle z dziedzińcem, dużym ogrodem oraz pomieszczeniami dla służby. Rozwój dworu polskiego wpłynął znacząco na pełnioną przez niego funkcję. Zaczęła zanikać funkcja obronna na rzecz funkcji rezydencjonalno – mieszkalnej. Coraz większą uwagę zaczęto przywiązywać do wyglądu, wygody i estetyki.

W XVIII i XIX wieku nie zauważono zmian funkcji pełnionych przez rezydencje ziemiańskie (Raińska 2007). Coraz większy nacisk kładziono na wyposażenie domu. Meble, zdobienia, dywany czy drzwi musiały być bogato zdobione. Dominującą funkcją cały czas była mieszkalna. Nawet w okresie zaborów, gdy ziemie polskie znalazły się w rękach okupantów.

Dopiero rozpoczęcie się I, a później II wojny światowej zmieniło życie dworów i pałaców polskich. Ich pierwotna funkcja została dostosowana do nowej sytuacji. Dwory wykorzystywano na potrzeby armii, głównie jako magazyny wojskowe do składowania broni, szpitale, kwatery dowództwa czy stajnie (Rouba 2001). Wiele z tych zabytkowych obiektów przekształcono na szpitale wojskowe zarówno dla żołnierzy jak i innych poszkodowanych. W trakcie trwania obu wojen wiele dworów czy pałaców nie przetrwało, zostały one zniszczone bądź spalone.

Kres istnienia wielu rezydencji przyniósł rok 1944, w którym to uchwalono dekret o reformie rolnej. Zgodnie z wymogami reformy wywłaszczono i siłą usunięto właścicieli majątków ziemskich o powierzchni ponad 50 ha. Większość obiektów trafiła w ręce Państwowych Gospodarstw Rolnych. Przez kilka lat, do 1948 roku zabytki niszczały, gdyż nie było pomysłów na ich zagospodarowanie (Raińska 2007). Dopiero po 4 latach wykorzystano je na biura Państwowych Gospodarstw Rolnych. Część z nich przystosowano do pełnienia roli szkół, ośrodków zdrowia, ośrodków kolonijnych czy wypoczynkowych, mieszkań służbowych dla pracowników PGR (Rouba 2001). Jednak nie wszystkie zabytki mogły liczyć na nowe życie. Część pozostawiono samym sobie, nie były ani remontowane, ani modernizowane. Nie pełniły żadnej funkcji, co odebrało ich atrakcyjność, odeszły w zapomnienie, by później popaść w ruinę. Niektóre obiekty, zwłaszcza na ziemiach odzyskanych, rozebrano od razu, gdyż kojarzyły się z wrogiem.

W latach 80. XX wieku zaczęto sprzedawać po niskiej cenie zabytkowe dworki i pałace prywatnym właścicielom. Nowi właściciele mieli wiele pomysłów, aby przywrócić zabytkowe obiekty do życia. Najbardziej popularnym sposobem było przekształcenie ich na mieszkania. Zespoły rezydencjonalne wykorzystywane na cele mieszkalne były gruntownie przebudowywane i unowocześniane, aby sprostać oczekiwaniom zarówno właściciela budynku, jak i jego mieszkańców (Rouba 2001). Nadanie dworkom funkcji mieszkalnej wymaga od właściciela dużych nakładów finansowych oraz bardzo często zgody konserwatora zabytków na renowację obiektu.

Najkorzystniejszą funkcją dla zabytkowych rezydencji jest pełnienie przez nich domu mieszkalnego dla rodziny przedwojennych właścicieli. W ten sposób przetrwało kilkadziesiąt obiektów, które zostały odkupione

przez potomków posiadaczy przedwojennych (Rouba 2001). Jednak nie jest to proste. Bardzo często rodzinne dwory są mocno zdewastowane. Prawowici właściciele muszą płacić bardzo często wysoką cenę, która nie zawsze przekłada się na wartość obiektu. Potomkowie muszą odbudowywać mocno zniszczone rodzinne domy, jednak nie wszystkich na to stać. Często sentyment do obiektu i determinacja przekraczają możliwości finansowe właścicieli. Starają się oni ocalić to, co mogą (Rydel 2007). Jako przykład można podać dwór w Krzesku na Podlasiu. Wrócił on do Stanisława Ścibor – Marchockiego. Dwór przed wojną był własnością jego ojca Zygmunta, który został aresztowany przed NKWD. Teraz prawowity właściciel doprowadza, po latach niszczenia, rodzinny dom do stanu używalności (Rydel 2007).

Coraz częściej można spotkać muzea funkcjonujące w zabytkowych dworach. Muzea dotyczą głównie kultury ziemiańskiej, jest ich w Polsce czternaście (Rydel 2007).

Do tej kategorii można zaliczyć Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno – Spożywczego w Szreniawie koło Poznania, Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie czy Muzeum Dworu w Pilaszku (woj. mazowieckie). W piętnastu obiektach znajdują się muzea biograficzne, np. Muzeum Hymnu Narodowego w Będminie, Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolesie, Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu. Przekształcenie dworów czy rezydencji na muzeum jest dobrym pomysłem, pozwala zachować ich wygląd, zabytkowy charakter. Jednak z drugiej strony muzea nie przynoszą dużych dochodów, a co się z tym wiąże, właściciel musi wygenerować środki pieniężne z innego źródła na utrzymanie zabytkowego budynku.

Jeszcze inne formy zagospodarowania to skanseny. W całej Polsce jest ich około dziesięciu (Rydel 2007). Przykładem może być dwór z Rdzawy (okolice Krakowa). Został przeniesiony do skansenu w Nowym Sączu oraz dwór z Luzina przeniesiony do skansenu we Wdzydżach Kiszewskich.

Inną opcją wykorzystania zabytkowych obiektów jest nadanie im funkcji hotelarskiej. Jest to duża szansa na odbudowanie zaniedbanych budynków. Nowi właściciele tych zabytkowych obiektów chętnie uruchamiają miejsca noclegowe zarówno w dużych obiektach, jak i w mniejszych, np. tworząc gospodarstwa agroturystyczne czy niewielkie pensjonaty. Część obiektów została odrestaurowana tak, aby był widoczny zabytkowy charakter i unikatowa atmosfera miejsca. Wnętrza urządzono na wzór dworów XVII czy XVIII wiecznych, dzięki czemu można odczuć atmosferę dawnych czasów.

Te obiekty starają się zachować czar i urok miejsca, w taki sposób aby było ono wyjątkowe i jedyne w swoim rodzaju. Jednak wiele dworów przekształcono tak bardzo, że na próżno szukać symboli z przeszłości. Jedyne ślady z dawnych epok znajdują się na zewnątrz obiektu: mury, dziedziniec. Hotele w zabytkowych obiektach łączą w sobie dwie bardzo ważne cechy: są składnikiem zagospodarowania turystycznego oraz wpływają na atrakcyjność miejsca czy obszaru. Jako zabytkowy budynek i element dziedzictwa kulturowego, obiekt hotelarski może stanowić atrakcję turystyczną sam w sobie (Grabiszewski 2009). Więcej o funkcji hotelarskiej będzie pojawił się dalszej części tego rozdziału.

Kolejnym sposobem na przetrwanie zabytkowych obiektów jest wykorzystanie ich jako budynki użyteczności publicznej: szkoły, ośrodki zdrowia, biura, domy dziecka czy centra kultury dla dzieci, siedziby firmy lub organizacji i fundacji. Jest to najmniej korzystny i przyjazny dla rezydencji sposób zagospodarowania.

Pierwsze tego typu obiekty zaczęły powstawać już w okresie powojennym.

W wymienionych wyżej przypadkach następują często liczne zmiany zarówno wewnątrz obiektu, jak i na zewnątrz, w otoczeniu. Dwory wykorzystywane w ten sposób muszą być przede wszystkim funkcjonalne. Dla właściciela, zabytkowy charakter ma znaczenie drugorzędne. W Polsce jest około 800 dworów jak i pałaców wykorzystywanych w ten sposób (Rouba 2001).

Mimo wielu opcji na wykorzystanie i odpowiednie zagospodarowanie zabytkowych rezydencji, dalej wiele z nich nie pełni żadnej funkcji. Brak funkcji był najbardziej widoczny w okresie socjalizmu w Polsce (Rouba 2001). Państwo socjalistyczne doprowadziło do tego, że prawie całkowicie zanikła jakakolwiek funkcja pałaców, dworów i zamków. Trudno jest określić, ile obecnie jest takich obiektów, które nie spełniają żadnej roli.

Wielu autorów próbowało sklasyfikować obecne funkcje dawnych rezydencji. Rydel (2001) podzielił współczesne dwory na 7 kategorii:

- „– dwory, które po 1945 r. ostały się w rękach przedwojennych właścicieli;
- dwory, które wróciły po 1989 r. do potomków właścicieli sprzed drugiej wojny światowej;
- dwory przerobione na muzea lub przeniesione do skansenów (rekonstrukcje);
- dwory kupione i odremontowane na prywatne mieszkania przez nowych właścicieli;
- dwory przemienione w pensjonaty, hotele i ośrodki konferencyjno-szkoleniowe;
- dwory w rękach samorządowych, gdzie umieszczone są szkoły, przedszkola, domy dziecka, ośrodki zdrowia i domy pomocy społecznej, mieszkania gminne;
- dwory puste i niezagospodarowane.”

Ten podział pokazuje, jak różnorodne funkcje mogą pełnić w dzisiejszych czasach dwory. Rola zabytkowych rezydencji zmieniała się drastycznie w ciągu ich istnienia. Rzeczą niemożliwą jest przywrócenie wszystkim zabytkowym obiektom ich pierwotnej roli. Nie można też ocalić wszystkich budynków. Dlatego w niektórych przypadkach powinno się zabytkowe rezydencje pozostawić w stanie konstrukcyjnie niekompletnym,

zabezpieczyć, ochronić prawnie, a poprzez wyeksponowanie oryginalnych fragmentów zabudowy udostępnić, np. tylko do zwiedzania (Grabiszewski 2009). Powinno się tworzyć warunki do tego, aby ocalić najbardziej wartościowe, nie tylko pod względem architektonicznym. Ważne są też tradycje, obyczaje, jakie prezentują sobą zabytkowe rezydencje ziemiańskie.

4.1. Początki funkcji hotelarskiej w zabytkowych obiektach w Polsce

Rewitalizacja rezydencji ziemiańskich na zabytkowe hotele powinna odbywać się z poszanowaniem tradycji i przeszłości danego miejsca. Decydując się na działalność hotelarską w zabytku, należy pamiętać, że obiekt ten jest ma swoją własną historią, która jeśli dobrze zagospodarujemy obiektem, może być dodatkowym atutem miejsca. Funkcje pełnione w przeszłości przez zabytkowe obiekty mogą być motywem przewodnim oryginalnych produktów turystycznych. Funkcja hotelarska w zabytkowych obiektach może też być rozumiana, jako rozwinięcie czy kontynuacja pierwotnej funkcji dworów, jaką była funkcja mieszkalna.

Należy pamiętać, że zmodernizowanie obiektu na potrzeby działalności hotelarskiej wymaga bardzo dużych nakładów finansowych. Często obiekty te są mocno zniszczone, zaniedbane. Ale z drugiej strony, działalność hotelarska może przynieść duże dochody i sławę dla właściciela. Odrestaurowując budynki trzeba pamiętać, aby zachowały swój klimat, urok, bo tylko w ten sposób będą przyciągały turystów.

Proces działalności hotelarskiej w zabytkowych obiektach charakteryzował się dużym zróżnicowaniem przestrzennym. Głównym powodem tego są zmiany przynależności ziem leżących w granicach obecnej Rzeczypospolitej. Jednak na obszarach, które zawsze należały do Polski, również da się zauważyć pewne różnice regionalne w ilości zabytkowych hoteli.

Za najbardziej gościnnych uważało się mieszkańców Polski Wschodniej (Rouba 2001). Bardzo trudne jest ustalenie dokładnej daty rozpoczęcia działalności hotelarskiej w zabytkowych obiektach. Jeśli za kryterium przyjmiemy samo pojawianie się pokoi dla gości przyjezdnych, to działalność ta istniała od zawsze. Natomiast udostępnianie tych pomieszczeń za pieniądze datuje się na przełom XIX i XX wieku (Rouba 2001).

Początków wprowadzania funkcji hotelarskiej do zabytków w Polsce można też upatrywać w przysłowiowej „polskiej gościnności”, z której słynie na całą Europę nasz kraj. Rouba (2001) wydzielił dziewięć okresów w rozwoju działalności hotelarskiej w rezydencjach ziemiańskich na ziemiach polskich. Są to:

- „- okres I (do XIX w.)
- okres IIa (XIX w. do 1939 r.)
- okres IIb (XIX w. do 1939 r.)
- okres III (1939 – 1945)
- okres IV (1945 – 1969)
- okres V (1970 – 1989)
- okres VI (1990 – 1995)
- okres VII (1996 – 2000)
- okres VIII (po 2000 r.)”

Okres I nie jest czasem, w którym występowała działalność hotelarska, jaką dzisiaj znamy. Są to dopiero początki, które dały podwaliny do zbudowania czegoś więcej. Staropolska szlachta była bardzo mobilna i dużo podróżowała. Podróżni korzystali więc z noclegów w gospodach, karczmach, jednak nie były one popularne (Rouba 2001). Dlatego częściej decydowano się na nocleg w gościnnych dworach, pałacach u dalekich sąsiadów, rodziny czy znajomych. Podejmowanie gości było istotnym punktem dla gospodarzy. Działania te były nastawione były głównie na wzajemne odwiedziny. Trudno to zakwalifikować jako hotelarstwo, gdyż za nocleg nie pobierano żadnego wynagrodzenia. Jedyną korzyścią dla gospodarzy była myśl o rewanżu gości (Rouba 2001).

Główną przyczyną powstania kolejnego etapu w historii tworzenia się funkcji hotelarskiej były ucieczki mieszczan na wakacje na wieś. Zmęczeni życiem w miastach i tempem życia pragnęli odpocząć z dala od gwaru i zgiełku. W okresie IIa zaszły duże zmiany w wyglądzie pałaców i dworów, które wynikały ze zmian technicznych, technologicznych i społeczno – obyczajowych. Obiekty zostały skanalizowane, do większości doprowadzono bieżącą wodę, coraz lepiej zaczęto je ogrzewać. Nic dziwnego, że w krótkim czasie zaczęło przybywać pokoi gościnnych. Początkowo z wypoczynku na wsi korzystali głównie bogaci mieszkańcy. Wyjazd na wieś cieszył się coraz większym zainteresowaniem, w efekcie którego pojawiły się początki usług zwanych obecnie agroturystyką (Rouba 2001). Zaczęto również przygotowywać oferty dla mniej zamożnych warstw społecznych. Rodziny mieszkające na wsi, w zamian za wynagrodzenie, oddawały swoje domy do dyspozycji gości.

W XIX wieku zaczęto na działalność hotelarską adaptować dawne zamki. Jednym z pierwszych był zamek Chojnik niedaleko Jeleniej Góry (Rouba 2001). Na początku wieku XX w kolejnych zamkach zaczęto urządzać hotele, czy coraz popularniejsze schroniska młodzieżowe.

Okres III to czas okupacji na ziemiach polskich. Na czas wojen zaprzestano w większości obiektów prowadzenia działalności hotelarskiej. Większość zabytkowych obiektów została wykorzystywana w celach wojennych.

Po drugiej wojnie światowej, okres IV, zaczęła się chaotyczna adaptacja zabytkowych obiektów na potrzeby państwa socjalistycznego. W dworach czy pałacach urządzano ośrodki wypoczynkowe dla pracowników i ich rodzin i ośrodki kolonijne. Obiekty miały niski standard, pokoje w większości były wieloosobowe, w wielu z nich nie było łazienki. (Rouba 2001).

W latach 1970-1989 zabytkowe hotele powstawały na terenie całej Polski, dominowała Wielkopolska, ze względu na dużą liczbę obiektów do zagospodarowania. Dość często hotele powstawały też w okolicach dużych miast. Było to wynikiem dużego rynku potencjalnych klientów zainteresowanych tego typu usługami. Również na terenach o dużej atrakcyjności turystycznej starano się przekształcać zabytkowe obiekty na hotele: w górach, na wybrzeżu oraz na pojezierzach północnej Polski. Należy zauważyć, że w ciągu tych 19 lat odnotowano upadek i niekiedy zanik funkcji hotelarskiej w części obiektów. W większości były to obiekty zaadaptowane na początku tego okresu lub w okresie poprzednim (Rouba 2001). Budynki zaczęły tracić na wartości, wymagały szybkiego remontu, co odstraszało właścicieli, dlatego część z nich zdecydowała się na pozbycie ich.

Rok 1989 był przełomowy dla Polski, zapoczątkował proces różnorodnych przemian. W połowie lat 90. XX wieku nastąpił gwałtowny rozwój bazy noclegowej w zabytkowych obiektach. Jedną z przyczyn tego zjawiska było wykupienie po niskiej cenie obiektów z rąk państwa przez prywatnych inwestorów. Rozwój funkcji hotelarskiej był związany z rosnącym popytem na noclegi w miejscach niezwykłych. Szybko rozwijające się zabytkowe hotele kontrastowały z ośrodkami wypoczynkowymi socjalizmu. Dlatego coraz częściej z nowych hoteli zaczęli korzystać goście zagraniczni (Rouba 2001). Polscy turyści w wyniku wzrostu zamożności także zaczęli wybierać oferty zabytkowych rezydencji.

W okresie VII doszło do najdynamiczniejszego rozwoju funkcji hotelowej w rezydencjach i pałacach. Została ona wprowadzana do obiektów, które wcześniej służyły innym celom, jak i do obiektów, które w przeszłości udostępniały swoje pokoje turystom. W tym czasie rozpoczęło działalność około 33% obecnie istniejących zabytkowych hoteli. Większość z nich to własność prywatna. Znaczący odsetek stanowią zakłady hotelarskie z prawdziwego zdarzenia, np. Baranów Sandomierski, Dęblin, Krąg, Trzebinia (Rouba 2001). Coraz bardziej popularna zaczęła być w Polsce turystyka konferencyjna i szkoleniowa. Dlatego wiele z zabytkowych hoteli poszerzyło lub zmodyfikowało swoją ofertę tak, aby zainteresować nową docelową grupę turystów, jakimi są turyści biznesowi.

Ostatni etap w kształtowaniu się funkcji hotelowej przypada na lata 2000-2004, który ma związek z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Inwestorzy liczyli na duży rozwój turystyki biznesowej w Polsce ze względu na rozszerzenie Unii Europejskiej. Zaczęto w zabytkowych obiektach przygotowywać nie tylko typową bazę noclegową, ale też zaplecze konferencyjne, szkoleniowe, specjalne oferty dla firm. Klient biznesowy stał się nowym klientem w branży hotelowej.

Obecnie element, który odgrywa dużą rolę w zabytkowych hotelach to ich wystrój. Odpowiednio dobrany i dopasowany jest gwarancją sukcesu. Dotyczy to nie tylko tych pomieszczeń, które są dostępne dla wszystkich, jak recepcja czy restauracja, ale głównie pokoi hotelowych. Pokoje przeważnie urządzone są w starym stylu, w niektórych znajdują się zabytkowe meble czy obrazy. Wszystko to, pozwala gościom przenieść się do innej epoki.

Jednak nie tylko wystrój jest ważny. Bardzo często restauracje hotelowe oferują specjalne staropolskie potrawy oparte na dawnych recepturach. Właściciele, poza tradycyjną bazą noclegową, oferują coraz częściej dużo innych atrakcji, aby umilić gościom pobyt. Hotele przystosowuje się też do organizacji szkoleń, konferencji czy bankietów. Większość zabytkowych hoteli oferuje również możliwość organizacji wesel albo innych przyjęć. Każdy z tych hoteli stara się zorganizować dodatkowe atrakcje, usługi dla gości, które będą wyróżniać dany obiekt na tle innych. Często są to różnego typu wycieczki, rajdy, przejażdżki konne, różne wystawy fotograficzne czy konkursy.

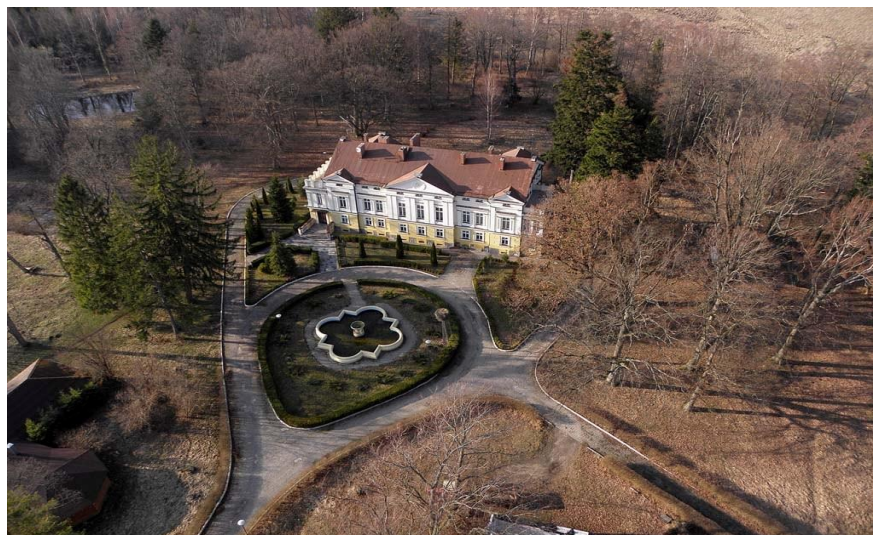
5. Charakterystyka poszczególnych zabytkowych obiektów

5.1. Pałac w Sasinie

Wieś jest położona w powiecie wejherowskim, w gminie Choczewo na obszarze Pobrzeża Kaszubskiego, 12 km na wschód od Łeby i około 65 km od Słupska. Bliskość Morza Bałtyckiego, dużych kompleksów leśnych oraz Słowińskiego Parku Narodowego doprowadziły do tego, że Sasino stało się miejscowością letniskowo – wypoczynkową (www.palacsasino.com.pl 2011). Jest to idealne miejsce dla amatorów wycieczek rowerowych, konnych czy pieszych wędrówek. Wokół miejscowości wytyczono liczne szlaki rowerowe i piesze.

Jest to miejscowość licznie odwiedzana przez turystów, dlatego na ich potrzeby zaczęły coraz liczniej powstawać kwatery prywatne oferujące pokoje czy gospodarstwa agroturystyczne. Jednak miejscem noclegowym, które przyciąga najwięcej turystów jest XIX – wieczny Pałac.

Historia Pałacu związana jest z rodem Roschützów. W 1823 roku sprzedali oni Sasin panu Ramsowi. Wybudował on na terenie wsi liczne kanały melioracyjne w celu osuszenia bagien, aby uzyskać większy teren pod zabudowę. Zaczął budować folwark i dwór, jednak jego śmierć uniemożliwiła mu dokończenie budowy. Pracę dokończył jego zięć Wilhelm von Somnitz. Budowę pałacu ukończono w 1862 roku, cały obiekt wybudowano w stylu klasycystycznym. Wokół zaprojektowano park krajobrazowy w stylu ogrodów angielskich, który ilustruje Ryc. 2. Pałac został zbudowany na planie prostokąta z licznymi przybudówkami, które tworzą klatki schodowe. Ściany piwnic wykonano z kamienia łupanego. Budynek jest trzykondygnacyjny, a poszczególne kondygnacje rozdziela gzyms (Kaniewska, Micuła 2007).



Ryc. 2. Widok na Pałac w Sasinie

Źródło: www.sasino.pl (2013)

Majątek wielokrotnie zmieniał właścicieli. W latach 1924 - 1945, gdy pałac był własnością rodziny Jungów, doprowadzono tutaj prąd oraz założono sieć wodno – kanalizacyjną. W okresie 1945 - 1948 w pałacu stacjonowali żołnierze Armii Czerwonej. Był to czas, w którym majątek został zniszczony i zdewastowany. W późniejszych latach całość przekazano w ręce Skarbu Państwa, a cały zespół oddano w użytkowanie Wojskom Ochrony Pogranicza. W latach 60. zespół pałacowy przejęła Fabryka Opakowań Błazanych z Gdańska. Następnie pałac pełnił funkcje zarówno ośrodka kolonijnego, jak i wypoczynkowego (www.palacsasino.com.pl 2011). Dopiero, gdy przekazano majątek w ręce prywatne, pałac zaczął przypominać swój pierwotny wygląd.

Nowy właściciel odrestaurował pałac i przekształcił go w hotel wraz z restauracją i kawiarnią. Obecnie hotel oferuje trzydzieści cztery w pełni urządzone pokoje. Wystrój pałacu, zarówno meble jak i sprzęty, stylizowane są na okres, w którym pałac został wybudowany. Charakterystyczna dekoracją są tapety w pionowe pasy, co można zauważyć na Ryc. 3.



Ryc. 3. Pałac w Sasinie – wnętrze z charakterystycznymi tapetami w pasy

Źródło: www.zabytki-nieruchomoci.com (2013)

Pałac, poza noclegami i gastronomią, oferuje swoim gościom dodatkowe atrakcje. Turyści mogą skorzystać ze znajdujących się w obiekcie wypożyczalni rowerów, sauny, siłowni, solarium, kortów tenisowych, wiat grillowych czy boisk sportowych wielofunkcyjnych.

Dzięki nowemu właścicielowi, nowym funkcjom i odbudowie obiektu, pałac jest połączeniem komfortu i nowoczesności z tradycją

5.2. Pałac w Poraju

Poraj jest małą miejscowością położoną w powiecie lęborskim, w gminie Wicko. Do najbliższego miasta – Łeby jest około 15 km, natomiast do Słupska niecałe 50 km. Poraj jest położony na obrzeżach Słowińskiego Parku Narodowego, dlatego też natura jest głównym atutem tej miejscowości (www.palacporaj.pl 2011). Przyciąga ona turystów, którzy są zmęczeni hałasem i zgiełkiem wielkich miast.

Pałac w Poraju, który obecnie oferuje turystom miejsca noclegowe, jest jedną z atrakcji tego miejsca. Historia jego powstanie nie wiąże się z dziejami szlacheckich rodów, ale z realizacją celów naukowych, jakie stawiała przed sobą gospodarka III Rzeszy. Najbliższa okolica obfitowała w tereny bagienne, torfowiska i zbiorniki wodne. Dlatego działała tutaj naukowa stacja zajmująca się uprawami rolnymi na obszarach bagiennych. Sam obiekt wybudowany został prawdopodobnie na potrzeby Stacji Badań Bagiennych w roku 1895. Bliższe dane dotyczące stacji, jej działalności i prac są nieznane, gdyż cały materiał badawczy został wywieziony przez personel niemiecki, który w 1945 roku musiał ewakuować się z tego miejsca (Dubiel 1984).

Obiekt w Poraju to okazała piętrowa willa. Z każdej strony pałac jest wykończony spadzistym dachem, który okrywa drugą i zarazem ostatnią kondygnację. Od frontu znajduje się drewniana, bogato zdobiona weranda z oknami o kotarowych łukach (Ryc. 4.) (www.hotele-historyczne.pl 2011).



Ryc. 4. Pałac w Poraju – drewniana, bogato zdobiona weranda

Źródło: www.palacporaj.pl (2011)

Po zakończeniu I wojny światowej i powstaniu niepodległej Polski, Poraj znalazł się w granicach Niemiec. Granica z Polską przebiegała około 15 km od Poraju, w okolicach Żarnowca. Do dzisiaj budynki w tej okolicy posiadają charakterystyczne cechy architektury niemieckiej.

II wojnę światową pałac przetrwał w prawie nienaruszonym stanie (Ryc. 5.).



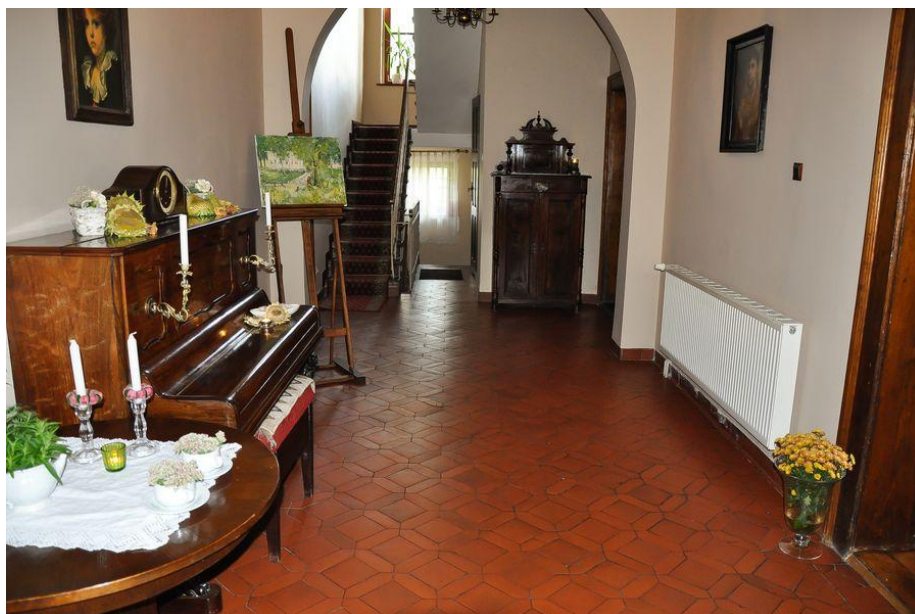
Ryc. 5. Pałac w Poraju – rok 1945

Źródło: A. Dubiel. Dolina Łęby (1984)

W latach 70. i 80. XX wieku na terenie obiektu funkcjonowały Państwowe Gospodarstwa Rolne, a w 1983 roku majątek został przejęty w zarząd przez Agencję Własności Skarbu Państwa (Dubiel 1984). Obecnie znajduje się on w rękach prywatnych i funkcjonuje tutaj elegancki, zabytkowy pensjonat.

Pałac został odnowiony, wnętrza domu zachowały się w stanie oryginalnym. Obiekt wyposażono w historycznie stylizowane meble, które sąsiadują ze współczesnymi. W wystroju pozostały ozdobne elementy stolarki i posadzki. Wszystkie sprzęty jakie się znajdują wewnątrz, nawiązują do charakteru rezydencji z okresu międzywojennego (Kaniewska, Micuła 2007).

Obecnie pałac oferuje gościom dwadzieścia miejsc noclegowych w pokojach jedno i dwu osobowych, które są w pełni umeblowane. Pokoje mają widok na park ze stawem, który otacza pałac. Dodatkowym atutem tego miejsca jest stylizowany historyczny wystrój pomieszczeń, zarówno gościnnych, jak i korytarzy, baru i restauracji (Ryc. 6. i 7.).



Ryc. 6. Pałac w Poraju – wnętrze pałacu
Źródło: www.palacporaj.pl (2011)



Ryc. 7. Pałac w Poraju – wnętrze i wyposażenie pokoju
Źródło: www.palacporaj.pl (2011)

W hotelu można również zorganizować imprezy okolicznościowe, konferencje, spotkania integracyjne. Dla turystów biznesowych biorących udział w konferencjach czy szkoleniach czeka wiele atrakcji, m.in. przejażdżki konne, zawody wędkarskie czy rajdy samochodami terenowymi.

Dużą atrakcją jest park wokół pałacu. W parku znajduje się Galeria Sztuki Współczesnej, gdzie można podziwiać rzeźby współczesnych twórców, które rozmieszczone są wśród drzew (Ryc. 8.).



Ryc. 8. Pałac w Poraju – Galeria Sztuki Współczesnej

Źródło: www.palacporaj.pl (2011)

5.3. Pałac w Płocku

Jest to wieś położona w powiecie słupskim, w gminie Kępice. Do najbliższego większego miasteczka – Miastka jest około 25 km, do Słupska niecałe 50 km.

W niewielkiej odległości od wsi znajduje się aż 5 jezior, w tym największe z nich Jezioro Oblęskie (oddalono o 15 km) (www.palac-plocko.pl 2009). Płocko i jego okolice są dobrym miejscem do odpoczynku. Walory przyrodnicze i krajobrazowe zachęcają do uprawiania różnych form turystyki. Są tutaj przygotowane dwie ścieżki rowerowe dla miłośników dwóch kółek. A dla turystów, którzy bardziej cenią sobie piesze wycieczki utworzono w okolicznych lasach ścieżki edukacyjne.

Pierwsze wzmianki o tej wsi pojawiają się w połowie XV wieku. Na początku XVI wieku właścicielami Płocka była rodzina Lettowów, Massowów i Zitzewitzów. Ostatnią właścicielką dóbr do 1945 roku była hrabina Henelise van Borce, córka Henryka van Zitzewitz z Pustowa (Mazur, Soja 2003). Po II wojnie światowej obiekt był własnością Państwowych Gospodarstw Rolnych Biesowice. W pałacu znajdowały się biura oraz mieszkania dla pracowników.

Pałac został zbudowany w drugiej połowie XIX wieku. Wymurowano go z cegły na podmurówce z ciosów granitowych. Obiekt umieszczono na planie prostokąta z tarasem, który początkowo był fundamentem drewnianego ganku. W latach 80. XX wieku istniała jeszcze neorenesansowa balustrada, jednak nie dotrwała ona do naszych czasów. Wokół obiektu znajduje się również zabytkowy park krajobrazowy (Mazur, Soja 2003). Obecnie pałac jest własnością prywatnych osób, które go wyremontowały. Odnowienie obiektu wymagało wiele czasu i pracy. Nowi posiadacze odbudowali balustradę na wzór tej pierwotnej.

Na poniższych zdjęciach (Ryc. 9. i 10.) można porównać, jak pałac wyglądał w trakcie trwania remontu oraz już po wszystkich pracach wykończeniowych.



Ryc. 9. Pałac Płocko –w trakcie remontu
Źródło: Sławomir Żabicki (2006)



Ryc. 10. Pałac Płocko – fontanna przed pałacem
Źródło: www.palac-plocko.pl (2009)

Do dyspozycji gości jest dziewiętnaście pokoi z widokiem na park i otaczające lasy, wśród pokoi można wybrać apartament lub pokój jedno, dwu, trzy, a nawet czteroosobowy. Wszystkie one są w pełni wyposażone w taki sposób, że nowoczesność łączy się z elementami zabytkowymi. Hotel posiada również restaurację, gdzie podawane są domowe potrawy. W piwnicach pałacu znajdują się sala telewizyjna, sala bilardowa oraz siłownia dla gości hotelowych.

Dodatkowym atutem tego obiektu jest jego położenie. W sąsiedztwie pałacu są liczne lasy, które przyciągają turystów spragnionych ciszy i spokoju. Oprócz zieleni znaleźć można tutaj jeziora (Ryc. 11.). Walory przyrodnicze tego miejsca sprawiają, że coraz więcej turystów przyjeżdża odwiedzić te okolice.



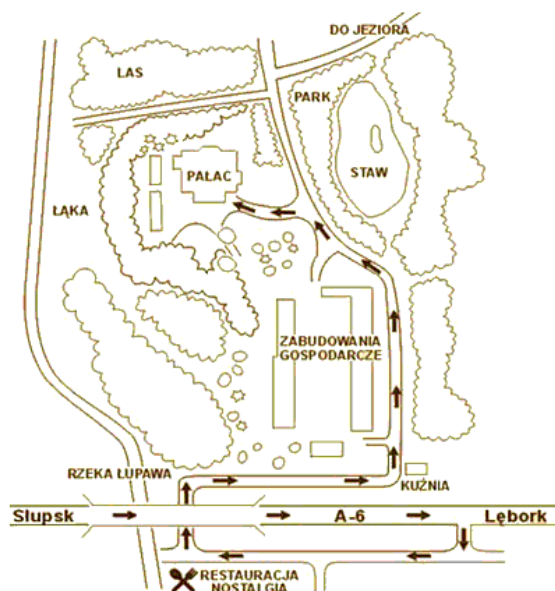
Ryc. 11. Pałac Płocko – widok na lasy i jeziora
Źródło: www.palac-plocko.pl (2009)

Atrakcją, wartą podkreślenia, są organizowane przez hotel polowania. Sprzyjają temu lasy bogate w zwierzynę łowną. Polowania organizowane są od października do stycznia na specjalne zamówienia klientów.

Oprócz tego właściciele organizują inne atrakcje dla swoich gości, zimą są to kuligi, latem wycieczki rowerowe. Pałac organizuje również liczne imprezy okolicznościowe, jak śluby, komunie, urodziny, czy bankiety lub spotkania biznesowe.

5.4. Pałac *Monbijou* w Poganicach

Poganice leżą w powiecie słupskim, w gminie Potęgowo, przy drodze krajowej nr 6. Mapa (Ryc. 12.) pokazuje drogę do pałacu, który jest główną atrakcją Gminy Potęgowo.



Ryc. 12. Mapka pokazująca drogę do Pałacu *Monbijou*
Źródło: www.monbijou.agrowakacje.pl (2005)

Zarówno historia tego miejsca jak i pałacu jest długa i skomplikowana. Średniowieczne grodzisko Potęgowo należało do najbardziej wpływowych i zamożnych ludzi w powiecie słupskim. Potęgowo było częścią folwarku Darżyno. Źródła historyczne z lat 1451 - 1621 wielokrotnie wymieniają nazwisko rodu von Grombków, którzy otrzymali majątek w Poganicach od księcia Eryka Pomorskiego (Sroka 2008). W XIX wieku wieś przeszła w posiadania innej niemieckiej rodziny von Pirch. Dopiero pod koniec tego wieku Potęgowo uznano jako osobny majątek. W 1827 roku Otto Heinrich Ferdinand von Bonin odziedziczył folwark wraz z innymi majątkami w powiecie słupskim. Ostatnim właścicielem był Ernst von Bonin. Po jego śmierci część majątku zostało zasiedlone, a część przekazano dzierżawcom (Sroka 2009).

Potęgowo było gospodarczym centrum dla rolników z okolicy. Położenie obok szosy oraz dostęp do linii kolejowej miało duży wpływ na rozwój gospodarczy tego regionu. Funkcjonowało tutaj wiele zakładów usługowych, handlowych czy rzemieślniczych. Najdynamiczniej rozwijało się tutaj rolnictwo i handel.

Po II wojnie światowej Potęgowo zostało zajęte przez wojska sowieckie. Mieszkańcy zostali zmuszeni do poddania się rosyjskiej okupacji. Niemieckich mieszkańców przesiedlono do Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Powołano specjalną komisję, która zajęła zmianą nazwy miejscowości, niemiecką nazwę *Pottangow* przekształcono na polsko brzmiące Potęgowo (Sroka 2009).

Historia pałacu jest również burzliwa jak historia gminy. Pałac wybudowano w roku 1906 w stylu eklektycznej willi podmiejskiej (Ryc. 13.). Wokół obiektu założono park krajobrazowy, który łączy się w naturalnym sposób z pobliskim lasem.



Ryc. 13. Pałac w Poganicach – rok po wybudowaniu

Źródło: www.monbijou.agrowakacje.pl (2005)

Majątek w Potęgowie należał do różnych niemieckich rodów. Każda kolejna rodzina stopniowo go rozbudowywała. Podczas II wojny światowej, Potęgowo wraz z Poganicami, bez walki poddały się wojskom radzieckim. Na szczęście pałac oszczędzono i nie został zniszczony przez wojsko.

W 1947 roku, jak wiele innych takich obiektów, stał się on siedzibą Państwowego Gospodarstwa Rolnego. W budynku pałacu mieściło się biuro Zakładu Rolnego oraz mieszkania dla pracowników. Jednak Zakład nie dbał o renowację obiektu. W latach 70. XX wieku trudno było dostrzec w pomieszczeniach elementy dawnego wystroju. Natomiast drewniane elementy pomalowano farbą olejną, aby ukryć upływ czasu.

W latach 80. budynek został przejęty przez Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Dzięki temu pałac został stopniowo odremontowany. Jednak przy pracach remontowych nie zwracano uwagi na detale i elementy, nie zachowano ładu architektonicznego (Sroka 2009).

Po likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych, pałac w 1992 roku został przejęty przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Likwidacja Zakładu Rolnego odbyła się bardzo szybko, opróżniono magazyny i spichlerze, pozbyto się maszyn, zwierzęta przetransportowano. Także mieszkańcy pałacu szybko się z niego wyprowadzili. Opustoszony budynek zaczął stopniowo popadać w ruinę. Pałac niszczał z dnia na dzień, ze względów bezpieczeństwa planowane było jego wyburzenie.

Jednak w 2001 roku majątek wraz z folwarkiem zakupiła pani Lucyna Dziecielska. Nazwa pałacu „Monbijou” oznacza klejnot. Właścicielka nadała taką nazwę, gdyż dostrzegła w pałacu niezwykle piękno (Sroka 2008).

Odrestaurowanie i odbudowa obiektu pochłonęły wiele czasu i pieniędzy. Pałac był bardzo mocno zniszczony, wymagał odbudowania i remontu. Na poniższych zdjęciach (Ryc. 14., 15. i 16.) widać jak obiekt wyglądał w momencie, gdy nabyła go nowa właścicielka.



Ryc. 14. Pałac w Poganicach – przed remontem
Źródło: Sławomir Żabicki (2001)



Ryc. 15. Pałac w Poganicach – przed remontem
Źródło: Sławomir Żabicki (2001)



Ryc. 16. Pałac w Poganicach – przed remontem
Źródło: Sławomir Żabicki (2001)

Pokoje i wnętrza zostały gruntownie przebudowane, utrzymane są w stylu rustykalnym z przełomu XIX i XX wieku. Pokoje gościnne znajdują się na poddaszu. Wchodzi się do nich z dużego holu, na który prowadzą odrestaurowane schody pałacowe. Z pokojowych okien rozpościera się widok na park, który otacza pałac. Każdy pokój jest urządzony inaczej. Wnętrza są wyposażone w antyczne meble, dodatki i bibeloty, które umiejętnie połączone zostały z nowszymi sprzętami. Pokoje są bardzo przytulne i sprawiają, że można poczuć się jak w rodzinnym domu. Ryciny 17. i 18. pokazują różny sposób umeblowania i urządzenia pokoi.



Ryc. 17. Pałac w Poganicach – pokój gościnny
Źródło: Sławomir Żabicki (2008)



Ryc. 18. Pałac w Poganicach – pokój gościnny
Źródło: Sławomir Żabicki (2008)

Sala restauracyjna urządzona jest w stylu eklektycznym i tworzy harmonijną całość. Oprócz tego do dyspozycji gości jest sala balowa, która została wyposażona w kominek. W pałacu da się odczuć domową, rodzinną atmosferę.

Obiekt jest stosunkowo mały, ale jest to jego zaletą. Wytworzył się tutaj kameralny, rodzinny klimat, który sprzyja wypoczynkowi w tym miejscu.

Maskotką pałacu jest osiołek Mimi, który został uratowany przez właścicielkę. Jest to duża atrakcja, zwłaszcza dla najmłodszych turystów. Zwierzę radośnie wita gości, którzy przybywają do pałacu (Ryc. 19.)



Ryc. 19. Pałac w Poganicach – maskotka obiektu: Osiołek Mimi
Źródło: Sławomir Żabicki (2008)

5.5. Pałac w Ściegnicy

Ściegnica leży 11 km na wschód od Sławna i ok. 21 km od Słupska. Jest to malowniczo położona mała wieś z majątkiem ziemskim. Otoczona jest morenowymi wzniesieniami, na których rozciągają się łąki, pola uprawne i spore kompleksy leśne. W najbliższej okolicy wsi znajduje się kilka jezior. Dzięki walorom naturalnym miejsce to sprzyja odpoczynkowi od zgiełku i hałasu miasta.

Wieś po raz pierwszy wspomniana została w dokumentach z roku 1436. Należała wtedy do rodziny von Boehna. Majątek ten był w rękach tego rodu aż do 1907 roku.

Na przełomie XIX i XX wieku wybudowano we wsi pałac. Prawdopodobnie zastąpił on wcześniejszy, dużo skromniejszy dwór.

Joachim von Bonin był ostatnim właścicielem wsi. W 1945 roku majątek zajęła Armia Czerwona, a następnie wszystko przeszło w posiadanie Skarbu Państwa. Utworzono Państwowe Gospodarstwa Rolne, tak jak w większości podobnych obiektów. W latach późniejszych majątek wraz z pałacem i parkiem przejęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które utworzyło ośrodek kolonijny dla dzieci milicjantów. W 1987 roku majątek wpisano w rejestr zabytków, kilka lat później stał się on własnością gminy Kobylnica (Urbaniak 2013).

Gmina przez wiele lat zabiegała o pieniądze na renowację i odbudowę pałacu, jednak bezskutecznie. A czas działał na niekorzyść pałacu; niszczał i był regularnie rozkradany.

W 2006 r. złodzieje ukradli nawet część dachu (Nowicki 2008). Wobec tego, gmina musiała podjąć radykalne kroki, aby nie doprowadzić do całkowitego zniszczenia zabytku. Władze postanowiły sprzedać obiekt, aby zapobiec jego dalszemu niszczeniu. W 2007 roku wystawiła pałac na sprzedaż. Przez 2 lata nie można było znaleźć kupca, gdyż wszyscy chętni szybko się wycofywali. Dopiero w 2009 roku udało się znaleźć chętnego kupca, który sfinalizował zakup. Był nim słupski biznesmen Mariusz Borzyszkowski (Marecki 2011). Nowy właściciel miał do zagospodarowania ponad 1000 metrów kwadratowych w zabytkowych wnętrzach oraz około 1,6 hektara otaczającego pałac parku krajobrazowego. Zabytek był w fatalnym stanie, bez dachu, z zalanymi stropami i ścianami, rozkradziony z wszelkich instalacji (Ryc. 18.). Jednak nowy właściciel nie poddał się i przystąpił do kapitalnego remontu obiektu. Wykorzystano nowoczesne technologie, a remont powierzono firmie zajmującej się renowacją obiektów zabytkowych (Urbaniak 2013). Pałac zachował swoją pierwotny wygląd – dwukondygnacyjny budynek z poddaszem (Ryc. 20.).



Ryc. 20. Pałac w Ściegnicy – przed remontem
Źródło: Sławomir Żabicki (2009)



Ryc. 21. Pałac w Ściegnicy – po remoncie
Źródło: www.gp24.pl (2013)

Wnętrza przystosowano do pełnienia nowych funkcji – hotelowo - restauracyjnych. A sam pałac został główną siedzibą firmy cateringowej, którą zarządza nowy właściciel. W pałacowej piwnicy zbudowano przestronną kuchnię z pomieszczeniami socjalnymi dla pracowników. Głównym elementem wyposażenia kuchni jest ogromny piec kaflowy. W piwnicy wydzielono również specjalne pomieszczenie dla miłośników polowań. Jest to izba myśliwska z osobnym wejściem i sporym kominkiem (Marecki 2011).

Pomieszczenia na parterze pałacu mają zupełnie inny charakter. Odtworzono w nich XIX-wieczny wystrój wraz ze wszystkimi detalami. Jest tutaj reprezentacyjny hol, wokół którego znajdują się dwie bardzo podobne do siebie sale, które mogą pełnić funkcje sal do zabaw lub konferencyjnych. W holu podziwiać można oryginalny kominek z gipsową dekoracją (Urbaniak 2013).

Na pierwszym piętrze znajdują się stylowe sypialnie z odrębnymi łazienkami. Wszystkie pokoje wyposażone są w odrestaurowane zabytki sprowadzone z zachodu. Najbardziej okazały jest apartament dla nowożeńców. W najbliższych miesiącach właściciel będzie pracował nad urządzeniem kolejnych pokoi dla swoich gości. Zamierza on stworzyć sto miejsc noclegowych.

Aby nadać stylowy charakter całemu obiektowi wyremontowano również bramę wjazdową, a podjazd pod ganek wyłożono brukiem.

Właściciel ma jeszcze kilka pomysłów na zwiększenie atrakcyjności tego miejsca. Jednym z nich jest zakup przedwojennego kabrioletu, który posłużyć by miał parom młodym udającym się na ceremonię ślubną. Właściciel planuje także kupić bryczkę, konie, samochody terenowe, quady czy rowery. Wszystko to ma umożliwić turystom przemieszczanie się i zwiedzanie najbliższej okolicy.

W pałacu istnieje możliwość organizacji wielu imprez. Od wspomnianych wyżej wesel, poprzez szkolenia, konferencje, bankiety czy rozmaite imprezy okolicznościowe, jak urodziny czy rocznice.

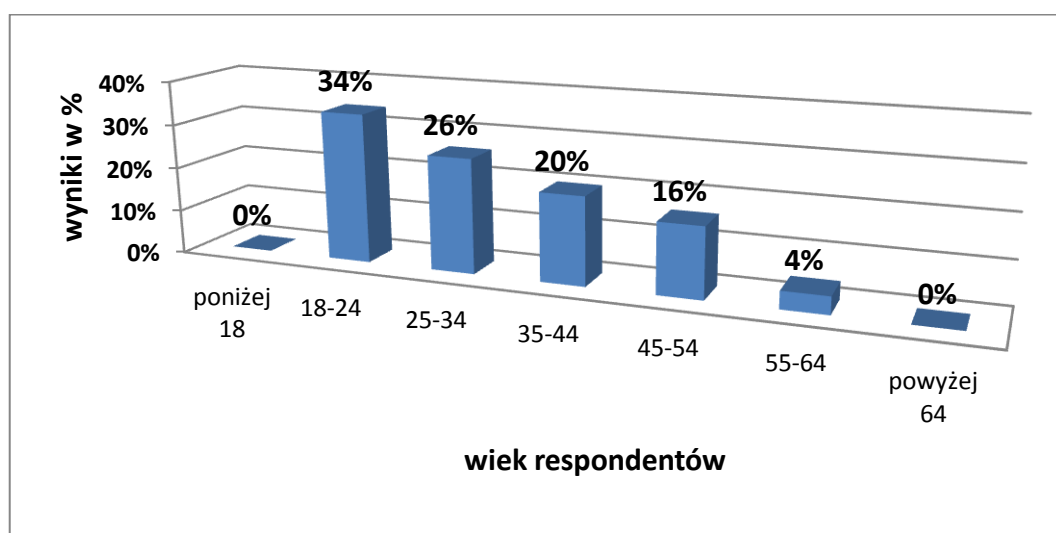
6. Analiza wyników badań

Badania ankietowe, które zostały przeprowadzone na potrzeby niniejszej pracy, odbyły się w okresie od czerwca do października 2012 roku. Przebadanych zostało pięćdziesięciu turystów spędzających swój czas w zabytkowych hotelach w: Sasinie, Poraju, Płocku, Poganicach i Ścięgnicy. Wszystkie niżej zamieszczone ryciny są zrobione na podstawie własnych opracowań badań ankietowych i wykonane są przez autorkę niniejszej pracy.

W badaniach wzięło udział 56% kobiet i 44% mężczyzn. Widać nieznaczną przewagę kobiet, która może wynikać z faktu, iż w badanych obiektach przeprowadzane są rozmaite zabiegi upiększające, odmładzające, odchudzające, relaksujące oraz szeroka gama zabiegów SPA. Zabiegi takie przyciągają głównie kobiety.

Ciekawym wskaźnikiem wydaje się być struktura wiekowa respondentów, co pokazuje Ryc. 22. Nie dziwi fakt, że osób poniżej 18 lat ani powyżej 64 lat nie spotkano w żadnych z przebadanych obiektów. Dla osób młodych takie obiekty pewnie nie są zbyt interesujące, osoby takie wyjeżdżając wybierają zupełnie inny typ zakwaterowania, który jest znacznie tańszy. Dla osób starszych takie podróżowanie może być zbyt kosztowne, gdyż noclegi w zabytkowych hotelach często przekraczają koszt 100 zł za osobę.

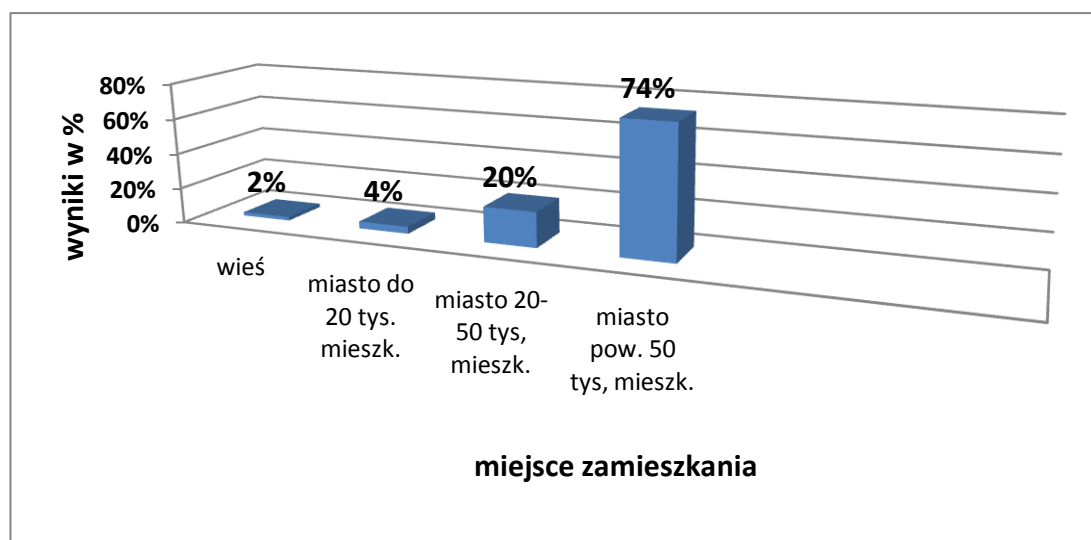
Najwięcej respondentów (34%) stanowią osoby w przedziale wiekowym 18-24, kolejna grupa (26%) to osoby w wieku 25-34. Obie te grupy stanowią w sumie 60% respondentów, czyli ponad połowę przebadanych. Są to ludzie w okresie produkcyjnym, w młodym wieku, którzy prawdopodobnie lubią podróżować, poznawać nowe miejsca. Osoby starsze w wieku 55-64 to tylko 4% (2 respondentów). Było to małżeństwo mieszkające obecnie w Niemczech. Przyjechali oni do Polski, aby odwiedzić miejsca ze swojego dzieciństwa.



Ryc. 22. Struktura wiekowa respondentów

Największy procent przebadanych (74%) zamieszkuje duże miasta, które mają powyżej 50 tysięcy mieszkańców. Ludzie z miast 20-50 tysięcy mieszkańców uplasowali się na drugim miejscu (20%). Osoby ze wsi i małych miasteczek do 20 tysięcy mieszkańców łącznie stanowią 6% (Ryc. 23.)

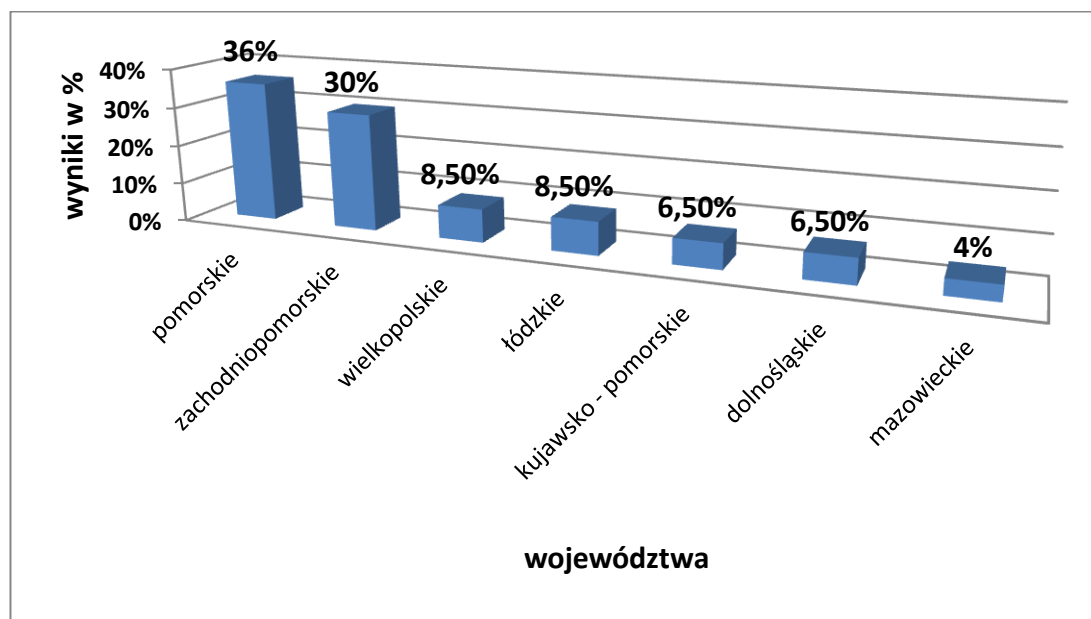
Struktura zamieszkania respondentów nie jest zaskakująca. Do przewidzenia był fakt, że najwięcej osób przebywających w danych hotelach pochodzić będzie z dużych miast. Prawdopodobnie wynika to z tego, iż turyści z dużych miast potrzebują odpoczynku na łonie natury, z dala od zgiełku i hałasu dużego miasta. Osoby mieszkające na wsi mają takie warunki na co dzień.



Ryc. 23. Miejsce zamieszkania respondentów

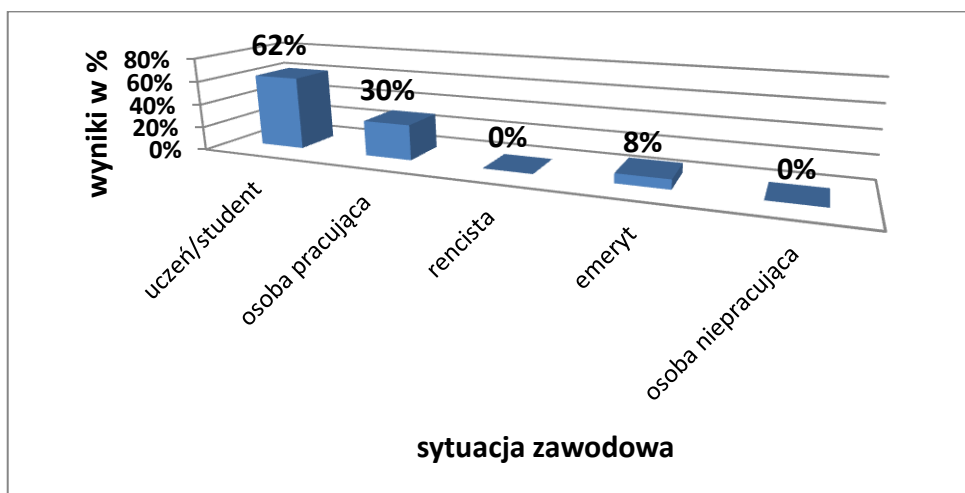
Analizując województwa i miasta, z jakich pochodzą respondenci można dojść do wniosku, że większość turystów, którzy odwiedzili pomorskie hotele, przyjechało z województwa pomorskiego lub zachodniopomorskiego (Ryc. 24.). Osoby, które przyjechały z województwa pomorskiego (36%) to mieszkańcy głównie Słupska oraz Gdańska. Z województwa zachodniopomorskiego (30%) najwięcej osób przyjechało ze Szczecina (6 respondentów). Następne w kolejności są województwa wielkopolskie i łódzkie, oba stanowią po 8,5%. Mieszkańcy tych dwóch województw to osoby pochodzące z Poznania i Łodzi. Kolejne województwa to kujawsko – pomorskie i dolnośląskie (po 6,5%). Na ostatnim miejscu uplasowało się województwo mazowieckie (4%). Najwięcej osób przyjechało ze Słupska (11 osób), Szczecina (6 osób) oraz z Koszalina, Szczecinka, Łodzi i Poznania (po 4 osoby).

W hotelach, w których przeprowadzone zostały badania, autorka spotkała również turystów, którzy przyjechali z zagranicy. Były to 3 osoby mieszkające w Niemczech oraz jedna z Węgier, która obecnie na stałe mieszka w Polsce. Stanowią oni 8% wszystkich przebadanych respondentów.



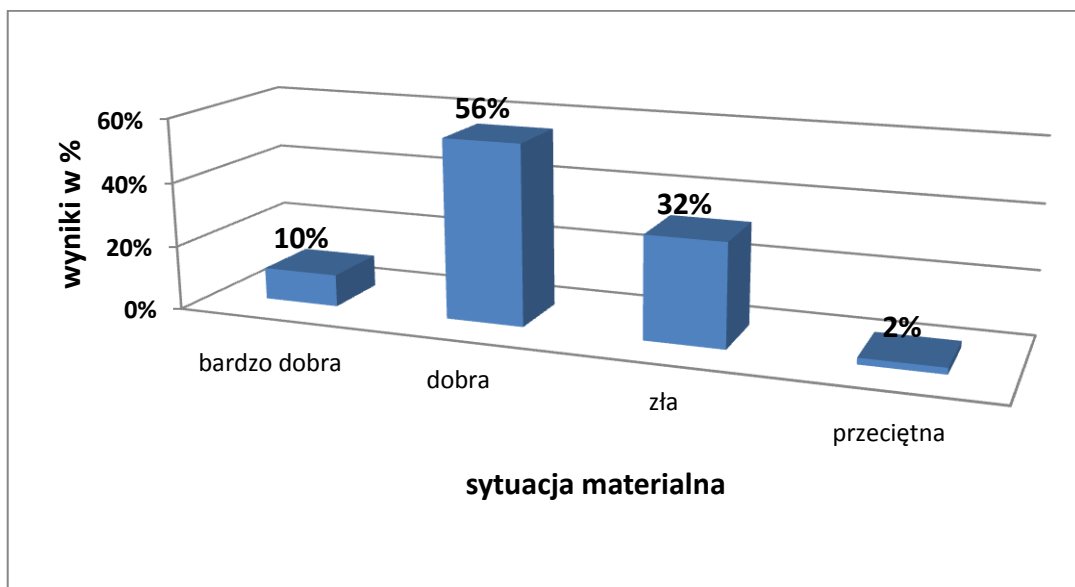
Ryc. 24. Województwa, z jakich pochodzą turyści

Struktura zawodowa przebadanych osób przedstawia się następująco (Ryc. 25.): 62% ankietowanych to osoby pracujące, 15% to osoby, które jeszcze się uczą, a 8% stanowią emeryci. Nie ma, wśród badanych, rencistów ani osób niepracujących.



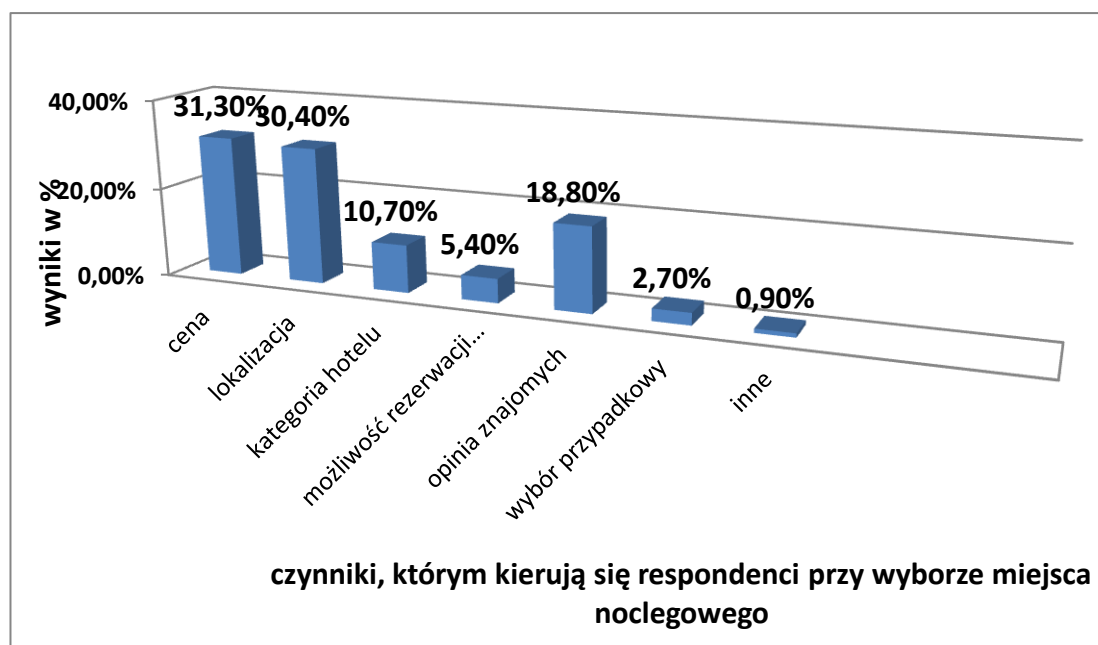
Ryc. 25. Sytuacja zawodowa badanych osób

Ponad połowa ankietowanych osób (56%) określiła swoją sytuację materialną jako dobrą. Na odpowiedź „przeciętna” wskazało 16 osób (32%). Tylko 5 osób oceniło swoją sytuację jako bardzo dobrą (10%), natomiast jedna osoba określiła ją jako złą (2%) (Ryc. 26.).



Ryc. 26. Ocena własnej sytuacji materialnej według respondentów

W odpowiedzi na pytanie „Czym kieruje się Pan/Pani przy wyborze miejsca noclegowego?” zdania respondentów były podzielone (Ryc. 27.). Jednak w czołówce odpowiedzi znalazły się cena i lokalizacja, odpowiednio 31,3% i 30,4%. Znaczna liczba ankietowanych (18,8%) przy wyborze miejsca noclegowego kieruje się opinią znajomych. Kategoria hotelu i ilość gwiazdek jest ważna dla 10,7% badanych. Tylko jedna osoba wybrała odpowiedź „inne” i napisała „zabytkowym otoczeniem”. Niewielki odsetek badanych przy wyborze miejsca na nocleg zdaje się na los czy przypadek (2,7%).



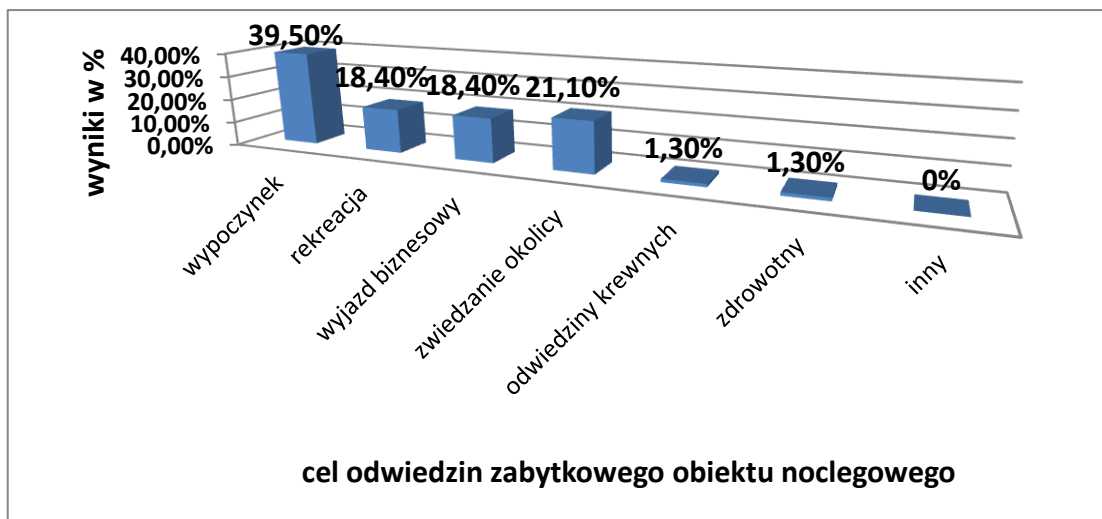
Ryc. 27. Czynniki, które decydują o wyborze miejsce noclegowego

Kolejne pytanie dotyczyło jednego z celów niniejszej pracy, a mianowicie głównego motywu przyjazdu do zabytkowych obiektów hotelowych (Ryc. 28.). Większość ankietowanych (39,5%) odwiedziła zabytkowy obiekt noclegowy w celach wypoczynkowych. Jak zostało już wspomniane wcześniej, przy analizowaniu profilu respondentów, większość turystów pochodzi z dużych miast. Przyjeżdżając na Pomorze do zabytkowych hoteli chcą oni odpocząć i nabrać sił. Miejscowości, w których znajdują się badane hotele to małe miejscowości oddalone od większych miast od 15 do 40 km. Oferują one wypoczynek na łonie natury, wśród ciszy i spokoju. Takie warunki pozwalają się wyciszyć, uspokoić i zrelaksować.

Następną odpowiedzią, która zdobyła znaczną ilość głosów (21,1%) jest zwiedzanie okolicy. Miejscowości są położone w niedalekiej odległości od wybrzeża Morza Bałtyckiego czy Słowińskiego Parku Narodowego, ale w okolicy nie brakuje też innych atrakcji. Turyści poza plażowaniem i odpoczynkiem na plaży, mogą też spędzić czas zwiedzając pobliskie miasta i miasteczka.

Wyjazd biznesowy i rekreacja (18,4%) są kolejnymi motywami, dla których turyści odwiedzili zabytkowe obiekty. Wyjazdy biznesowe czy służbowe cieszą się rosnącą popularnością w Polsce, zwłaszcza gdy są one organizowane w ciekawych obiektach, a do takich z pewnością można zaliczyć pomorskie zabytkowe hotele. Obiekty te przystosowane są do obsługi konferencji, do przeprowadzania szkoleń, mają też przygotowane specjalne oferty dla firm, które chcą zorganizować wyjazd integracyjny dla swoich pracowników.

Odwiedziny krewnych i powody zdrowotne (1,3%) nie są popularnymi motywami do przyjazdu. Tylko dwie osoby z badanych zaznaczyły te odpowiedzi.

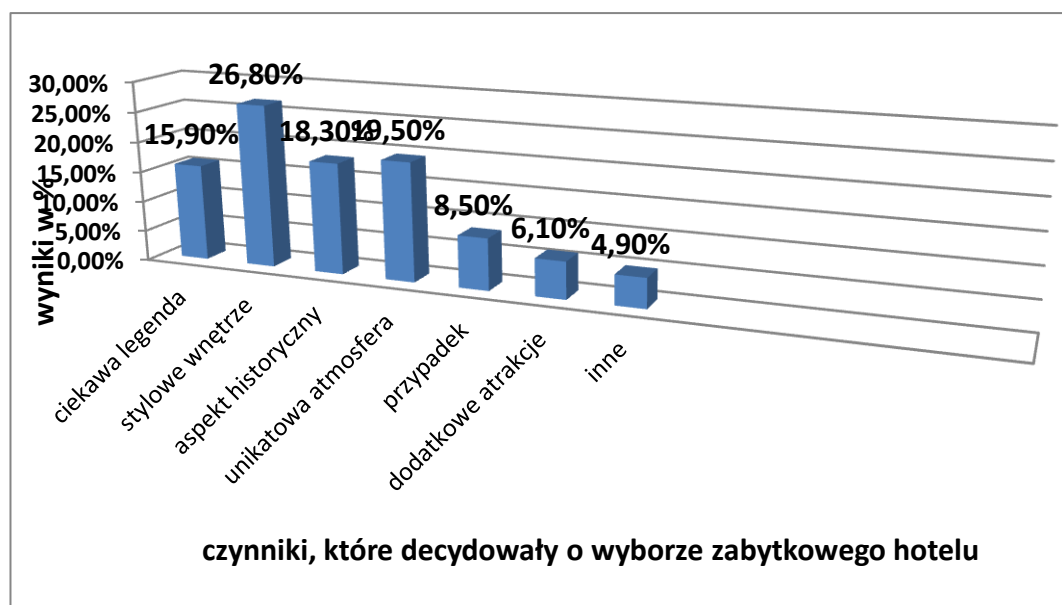


Ryc. 28. Główny cel przyjazdu do zabytkowego obiektu hotelowego

Kolejne pytanie miało dostarczyć informacji na temat tego, co decydowało o wyborze zabytkowego obiektu jako miejsca noclegowego. Wyniki prezentowane są na Ryc. 29. Najwięcej respondentów odpowiedziało, że o wyborze zdecydowało stylowe wnętrze obiektu (26,8%). Nieco mniej punktów procentowych zdobyła odpowiedź unikatowa atmosfera (19,5%). Patrząc na te wyniki można zaryzykować stwierdzenie, że przy wyborze zabytkowego obiektu na miejsce noclegowe decydują czynniki wizualne. Dość duża grupa osób kieruje się wyglądem obiektu, jego wyposażeniem, zwłaszcza jeśli jest ono dopasowane do zabytkowego charakteru obiektu. Zabytkowe meble, sprzęty, przedmioty oraz historia obiektu tworzą specyficzny klimat miejsca, tak że autorkę nie dziwi fakt, iż wyjątkowa atmosfera miejsca znajduje się na drugim miejscu wśród odpowiedzi. Stosunkowo spora grupa badanych wybrała odpowiedź aspekt historyczny (18,3%) oraz ciekawa legenda, historia obiektu (15,9%). Może to świadczyć o tym, że osoby, które przyjeżdżają spędzić czas w zabytkowych obiektach, interesują się historią powszechną lub historią miejsca czy regionu, w którym dany obiekt jest zlokalizowany. Siedmiu (8,5%) respondentów odwiedziło zabytkowy hotel przypadkowo. Autorka domyśla się, że przyczyną tego mogła być np. rezerwacja miejsca przez kogoś z rodziny, znajomych lub wyjazd miał być niespodzianką.

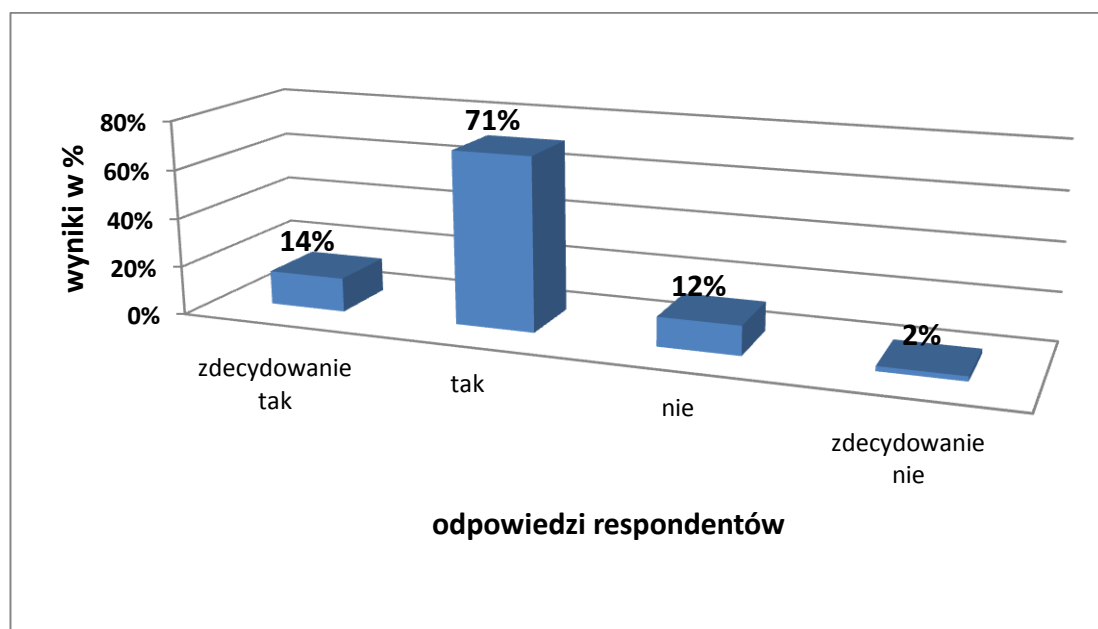
Dodatkowe atrakcje dla gości przyciągnęły do hotelu 6,1% badanych. Obiekty hotelarskie prześcigają się w atrakcjach, dodatkowych usługach dla swoich gości. Wymyślają coraz to ciekawsze sposoby na spędzanie wolnego czasu. Począwszy od tradycyjnych wycieczek pieszych, rowerowych czy konnych, a kończąc na specjalnie zorganizowanych imprezach tematycznych czy polowaniach.

Czworo respondentów (4,9%) wybrało odpowiedź inne. Okazało się, że dla tych osób obiekt został zarezerwowany wcześniej przez firmę, w której pracują, więc były to wyjazdy biznesowe. Prawdopodobnie respondenci, którzy zaznaczyli odpowiedź „przypadek” również mogli uczestniczyć w tego typu wyjeździe.



Ryc. 29. Główne czynniki decydujące o wyborze hotelu, który znajduje się w zabytkowym obiekcie

Jak duży wpływ miał zabytkowy charakter obiektu przy jego wyborze – to kolejne pytanie zadane respondentom. Patrząc na Ryc. 30. można zauważyć, że u większości (72%) respondentów zabytkowy charakter hotelu wpłynął na decyzję o przyjeździe w to miejsce. Siedmiu z badanych (14%) przyznało, że zabytkowe cechy miały zdecydowany wpływ na wybór danego pałacyku. Dla 12% respondentów historyczne cechy obiektu nie miały żadnego znaczenia przy wyborze obiektu.



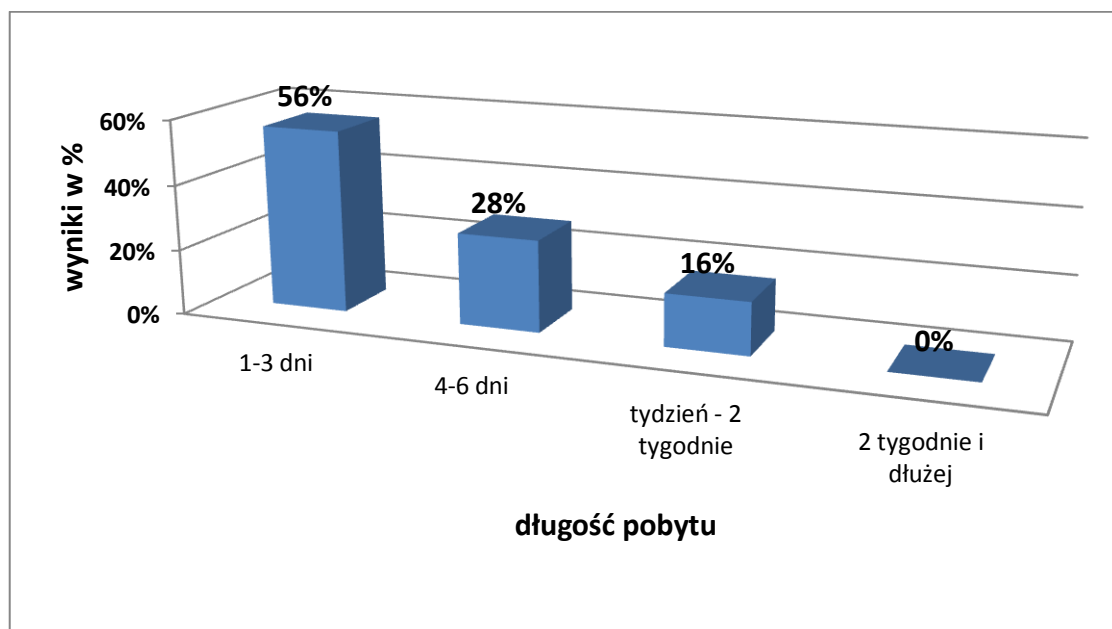
Ryc. 30. Zdanie respondentów na temat, czy zabytkowy charakter obiektu miał wpływ na jego wybór

Żadna z przebadanych osób nie była spokrewniona z pierwotnymi właścicielami obiektu. Co oznacza, że nikt z przybyłych turystów nie przyjechał tu w celu odbycia podróży sentymentalnej.

Dziewięćdziesiąt procent ankietowanych nie odwiedzało wcześniej żadnych innych zabytkowych hoteli w Polsce. Wizyta w pomorskich obiektach była pierwszą w ich życiu. Tylko 10% respondentów odwiedziło już inne takie obiekty w Polsce. Dzięki tym danym można stwierdzić, że zabytkowe hotele nie są jeszcze bardzo popularnym miejscem noclegowym w Polsce. Przyczyną takiego stanu może być wysoka cena za pobyt lub niewystarczająca reklama tych obiektów.

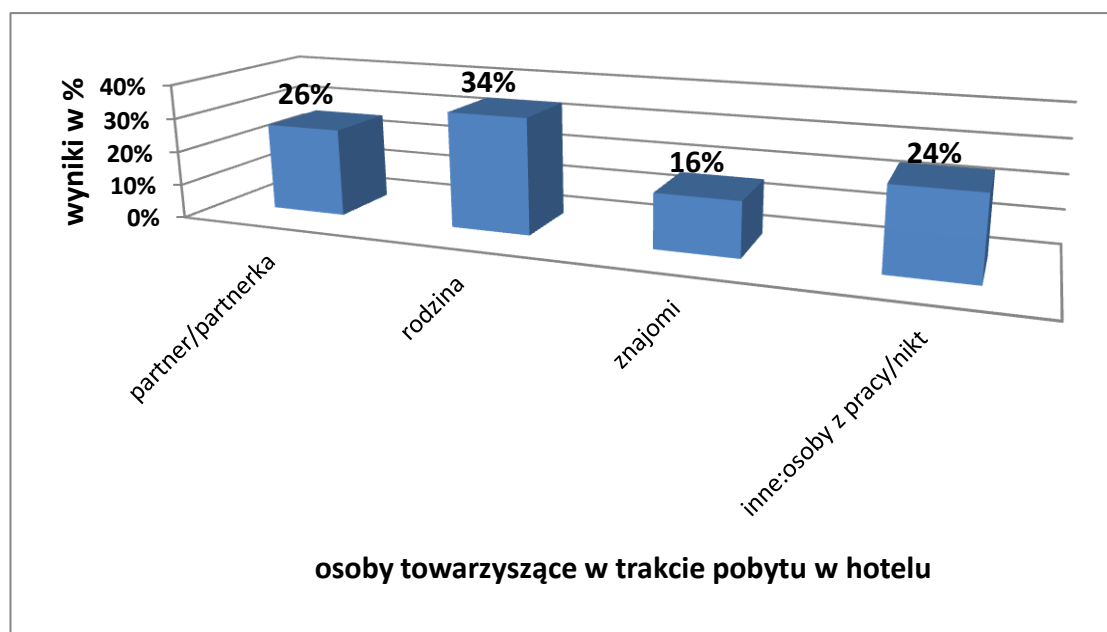
Kolejne pytanie dotyczyło znajomości innych, niż te w którym turyści przebywali, zabytkowych hoteli na Pomorzu. Tylko siedmiu badanych (15,2%) przyznało, że zna inne takie obiekty. Wszystkie te osoby pochodzą z województwa pomorskiego (Słupsk, Bytów, Gdańsk), więc ten fakt nie jest zaskoczeniem. Pozostali (84,8%) nie znają innych zabytkowych hoteli w okolicy.

Pobyty w zabytkowych pomorskich hotelach nie należą do długich, co wynika z analizy kolejnego pytania zawartego w ankiecie (Ryc. 31.). Ponad połowa badanych (56%) spędziła w tych obiektach od jednego do trzech dni. Być może wynika to z faktu, jak już wyżej zostało wspomniane, że spora część osób odwiedziła te obiekty w celach biznesowych czy służbowych, a takie wyjazdy nie trwają długo; z reguły są to kilkudniowe pobyty. Nieco mniej osób (28%) przebywało w hotelach od czterech do sześciu dni. Zdecydowanie najmniej turystów wybrało dłuższy, tydzień – dwa tygodnie, pobyt (16%). Nikt z ankietowanych nie postanowił spędzić w tych obiektach więcej niż dwa tygodnie.



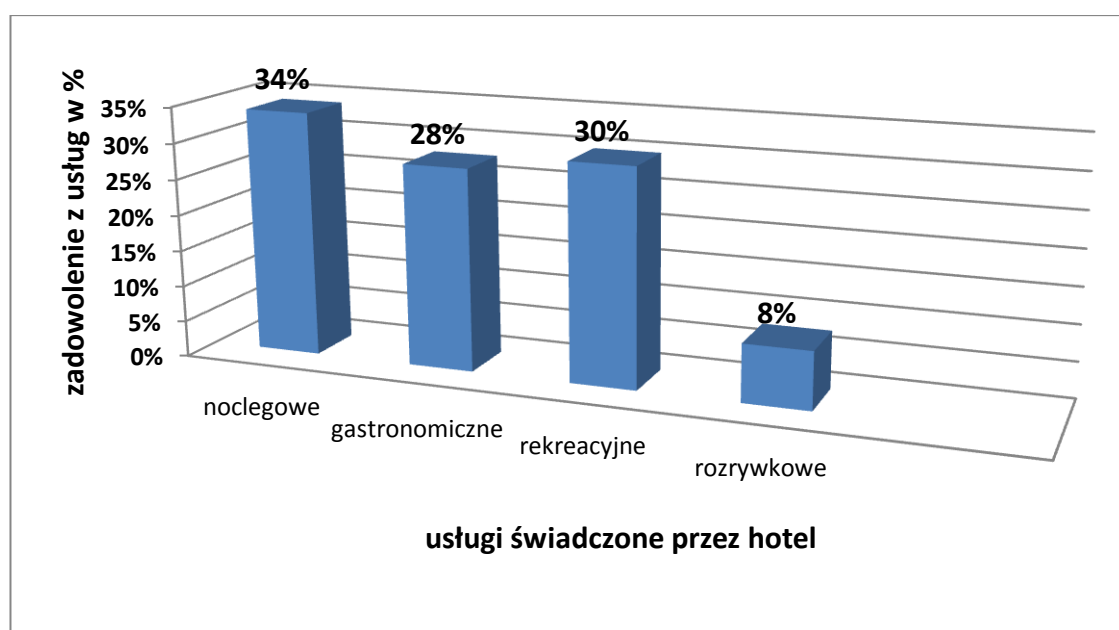
Ryc. 31. Długość pobytu respondentów w zabytkowym hotelu

Rycina 32 przedstawia kolejne z pytań. Najwięcej badanych (34%) przyjechało na Pomorze wraz z rodziną, nieco mniej (26%) ze swoim partnerem lub partnerką. Prawdopodobnie w większości były to wyjazdy wypoczynkowe i rekreacyjne. Dwadzieścia procent respondentów odwiedziło zabytkowe wnętrza razem ze swoimi kolegami, znajomymi z pracy. Z pewnością były to wyjazdy w celach służbowych, jak np. udział w konferencjach czy w wyjazdach integracyjnych. Jest to kolejny dowód na to, że zabytkowe hotele są dość często wybierane na potrzeby biznesowe. Cztery procent badanych (2 osoby) przyjechały tutaj same. Autorka domyśla się, że mogły to być, np. wyjazdy integracyjne, a dana osoba była nową osobą zatrudnioną w konkretnej firmie i nie zna jeszcze swoich współpracowników. Drugą możliwością jest samotny wyjazd w celu odpoczynku od rodziny, pracy czy zgiełku miasta.



Ryc. 32. Osoby towarzyszące ankietowanym podczas pobytu w obiekcie

Następna część pytań miała na celu ocenę danego obiektu pod względem świadczonych przez niego usług (Ryc. 33.). Zdania były podzielone, jednak najczęściej ankietowanych było zadowolonych z usług noclegowych (34%), niewiele mniej (odpowiednio 30% i 28%) z usług rekreacyjnych i gastronomicznych. Najmniej ankietowanych (8%) zaznaczyło odpowiedź „usługi rozrywkowe”.



Ryc. 33. Ocena zadowolenia z usług świadczonych przez hotel

Każdy z ankietowanych miał za zadanie ocenić poszczególne usługi, noclegowe, gastronomiczne, rozrywkowe i rekreacyjne, w skali od 1 do 5, gdzie 1 to była ocena najslabsza, a 5 najlepsza. Średnia wszystkich ocen potwierdza dane z Ryc. 12. Najlepsze oceny zdobyły usługi noclegowe (4,28), a najmniej rekreacyjne (4,10). Dzięki tym ocenom i danym z wykresu (Ryc. 33.) można stwierdzić, że usługi świadczone przez zabytkowe hotele, w których była przeprowadzona ankieta, są na dość wysokim poziomie. Jedynie usługi rozrywkowe nie są jeszcze dostatecznie rozwinięte, ale pozostałe spełniają oczekiwania klientów. Usługi noclegowe zostały ocenione najwyżej. Nie ma w tym nic dziwnego, w końcu jest to zamierzeniem każdego hotelu. Pomorskie zabytkowe hotele nie należą do największych, co ułatwia im utrzymanie swoich usług na

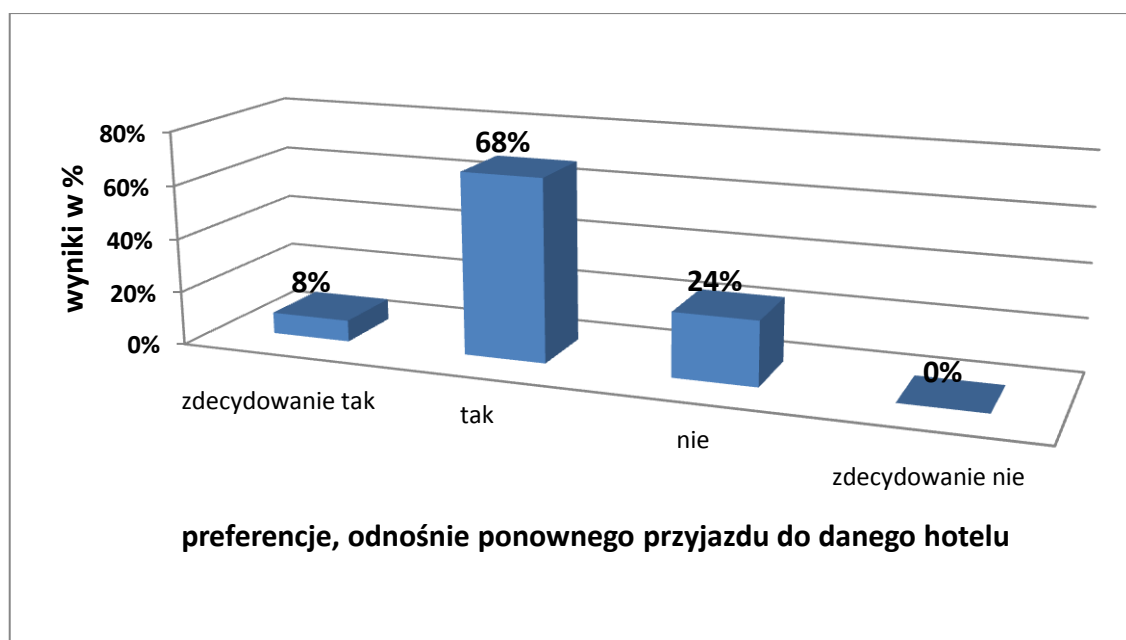
wysokim poziomie. Restauracje prowadzone w tych obiektach serwują przeważnie domowe jedzenie, co jest dużym plusem dla gości hotelowych.

Bardzo ciekawie kształtują się wyniki kolejnego zagadnienia, które dotyczyło potencjalnych zmian w ofercie hotelu. Ponad połowa ankietowanych (52%) nie ma zdania na ten temat. Jest to dziwna sytuacja, gdyż zazwyczaj ludzie wyrabiają sobie opinię na temat danego miejsca, zwłaszcza jeśli spędzają w nim kilka dni. Mniej niż połowa badanych (42%) nie zmieniałaby nic w ofertach hoteli. Trzy osoby (6%) dokonałyby zmian w oferowanych usługach. Jedna z nich zmieniałaby wystrój w niektórych pokojach, kolejna ceny za pobyt, gdyż według niej są one zbyt wysokie, a ostatniej brakowało w obiekcie sauny.

W poprzednim wątku rozpoczęto już temat ceny za pobyt w pomorskich hotelach. Dla 80% ankietowanych cena jest adekwatna do jakości świadczonych usług. Mimo tego, że ceny przekraczają 100 zł za nocleg. Dla reszty (20%) cena jest za wysoka.

Decydując się na pobyt w zabytkowym hotelu trzeba się liczyć z tym, iż cena w takim obiekcie przeważnie jest wyższa niż cena w porównywalnej jakości innych hoteli. Może to wynikać z faktu, że zabytkowe obiekty wymagają częstszych remontów i renowacji, a na to, jak wiadomo, potrzeba dużych nakładów finansowych.

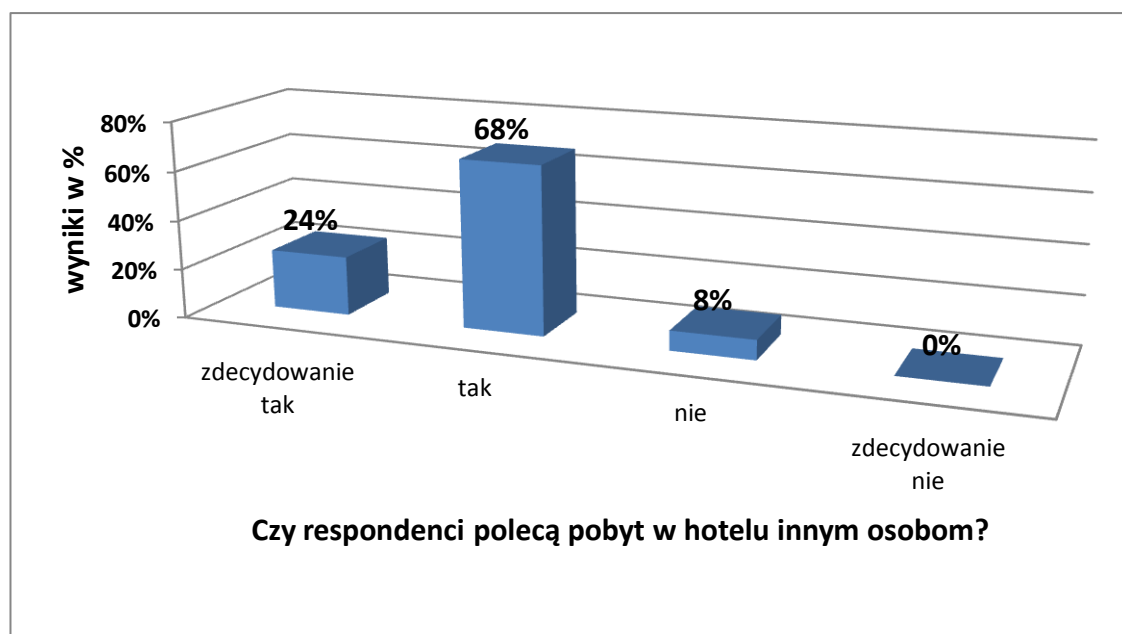
Większość ankietowanych, aż 68%, zdecydowała się wrócić do danego hotelu (Ryc. 34.). Osiem procent zdecydowanie tutaj wróci. Dzięki tym danym można stwierdzić, że aż 76% turystów było zadowolonych z pobytu i z usług świadczonych przez dany obiekt. Pobyt w zabytkowym miejscu im się podobał. Dwadzieścia cztery procent ankietowanych zadeklarowało, że nie wróci do danego obiektu.



Ryc. 34. Preferencje respondentów, odnośnie ponownego przyjazdu do pomorskich zabytkowych hoteli

Na pytanie, co sprawiło, że respondenci chcą tutaj wrócić, odpowiedzi były bardzo różne. Najczęściej ankietowani wskazywali na: miłą obsługę, smaczne jedzenie, atrakcyjną ofertę usług dodatkowych, wyjątkową atmosferę miejsca, wysoką jakość świadczonych usług, a także przytulne pokoje i piękne wnętrza. Jednak najwięcej respondentów udzieliło odpowiedzi „okolice, położenie obiektu”, jako główny czynnik, który sprawia, że będą chcieli wrócić. Dwie osoby stwierdziły, że pobyt w zabytkowym obiekcie wzbudza ciekawość o historii tego miejsca, o dawnych właścicielach, czyli poza wypoczynkiem w pięknym miejscu, jest to także lekcja historii. Możliwe, że te osoby zainteresowały się historią obiektu i chcą ją zgłębić poprzez ponowny przyjazd.

Większość ankietowanych (68%) zadeklarowała, że poleci pobyt w danym obiekcie swoim znajomym czy rodzinie. Tylko 4 osoby nie zdecydowały się na poleceniu obiektu (Ryc. 35.). Wyniki te, po raz kolejny dowodzą, że większość osób spędzająca czas w zabytkowych hotelach jest zadowolona z pobytu.

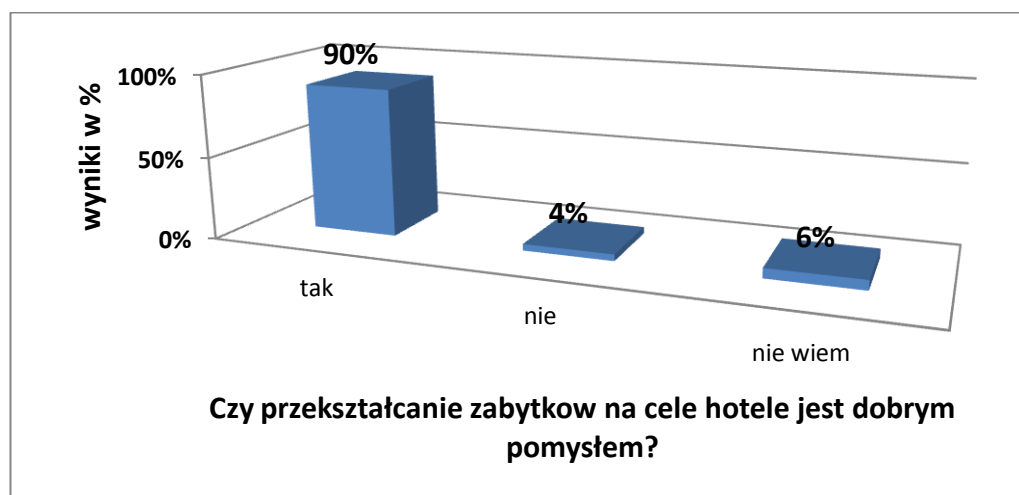


Ryc. 35. Odpowiedzi na pytanie: Czy poleci Pan/Pani pobyt tutaj innym osobom?

Jak często i czy w ogóle zabytkowe obiekty w Polsce są reklamowane, to kolejne zagadnienie, które zostało zawarte w ankiecie. Z odpowiedzi respondentów wynika, że 62% badanych spotkało się z reklamą wyżej wspomnianych obiektów. Były to głównie ogłoszenia w Internecie oraz strony internetowe. Kilka osób zauważyło również reklamy w formie *billboardów*. Autorka domyśla się, że mogły to być osoby mieszkające w Słupsku, gdyż w tym mieście można spotkać taką formę reklamy zabytkowych obiektów.

Hotele, w których przeprowadzono badania, również najczęściej reklamują się w Internecie na swoich stronach. Ponad połowa ankietowanych (56,1%) o ofertach obiektu, w którym spędzili swój czas, dowiedziała się właśnie z Internetu. Często spotykaną formą reklamy była również opinia znajomych, rodziny, tzw. marketing szeptany (29,8%). Rzadko spotykane reklamy tych obiektów były w mediach i w biurach podróży. Jednak 38% respondentów w ogóle nie spotkało się z żadną formą reklamy zabytkowych hoteli. Oznacza to, że nie są one jeszcze dość rozreklamowane i rozpowszechnione na rynku turystycznym.

Ostatnie zagadnienie dotyczyło zdania respondentów na temat wykorzystywania zabytkowych pałaców, dworów na cele hotelowe (Ryc. 36.). Prawie wszyscy ankietowani (90%) stwierdzili, że przekształcenie obiektu zabytkowego na hotel jest samą w sobie atrakcją historyczną. Sześć procent badanych nie wie, czy jest to atrakcja czy nie, a tylko 4% uważa, że nie są one atrakcyjne.



Ryc. 36. Zdanie respondentów na temat, czy przekształcanie zabytkowych obiektów na cele hotelowe jest dobrym pomysłem

Wszyscy badani uważają, że przekształcanie obiektów zabytkowych na hotele jest dobrym i ciekawym pomysłem. Najczęściej respondenci argumentowali swoją odpowiedź tym, że zagospodarowanie zabytkowego obiektu pozwala zachować jego pierwotny wygląd. Zabytek taki ma szansę na drugie życie i może służyć następnym pokoleniom. W taki sposób budynki te nie są narażone na zniszczenie i zapomnienie. Spora część badanych uważa również, że takie wykorzystanie zabytków sprzyja zdobyciu pieniędzy niezbędnych na dalszą renowację i remonty tych obiektów. Innym argumentem podawanym przez ankietowanych była historia miejsca. Turyści uważają, że wykorzystanie zabytków na cele hotelowe jest sposobem na zainteresowanie ludzi historią miejsca, okolicy czy samego obiektu. Historia miejsca pozwala również stworzyć niepowtarzalny klimat i nastrój, co podkreśliło kilku badanych. Prawie połowa ankietowanych uważa, że dzięki przekształcaniu zabytków można przyciągnąć i zachęcić nowych turystów do przyjazdu do takiego miejsca. Taki zabytkowy hotel sprawia, że zabytek sam w sobie staje się jeszcze bardziej atrakcyjny. Pięcioro badanych stwierdziło, że powinno być więcej takich obiektów w Polsce, gdyż są one ciekawe, inne niż tradycyjne hotele.

Podsumowując, zabytkowe hotele na Pomorzu, cieszą się sporym zainteresowaniem wśród turystów. Ludzi przyjeżdżają tutaj głównie w celach wypoczynkowych, rekreacyjnych i w celu poznania najbliższej okolicy. Znaczna część osób przyjeżdża w celach biznesowych lub służbowych, są to różnego rodzaju konferencje, szkolenia czy wyjazdy integracyjne. Dla tej grupy turystów przygotowywane są specjalne oferty i propozycje, między innymi pomysły na wyjazdy integracyjne, krótkie wycieczki krajoznawcze organizowane w przerwie od konferencji.

Zabytkowy charakter obiektu, dla większość przebadanych osób, miał wpływ na podjęcie decyzji o spędzeniu w nim wolnego czasu. Turyści wybierając zabytkowy obiekt na cele noclegowe kierowali się przede wszystkim wyglądem i wystrojem wnętrza oraz atmosferą panującą wewnątrz. Hotele te, aby przyciągnąć do siebie turystów, urządzą swoje pokoje i wnętrza tak, aby pasowały do zabytkowego charakteru obiektu. Meble, sprzęty są stylizowane na okres, w którym dany pałac czy dwór został zbudowany. Wszystko to ma na celu stworzyć wyjątkową i niepowtarzalną atmosferę, która ma odróżniać dany hotel od innych i sprawiać, żeby turyści chcieli wrócić do tego miejsca.

Usługi świadczone przez hotele muszą być na wysokim poziomie, gdyż wszystko musi ze sobą współgrać. Turyści odwiedzający pomorskie zabytkowe hotele byli zadowoleni z oferowanych usług. Najwyżej zostały ocenione usługi noclegowe oraz rekreacyjne. Hotele prześcigają się w wymyślaniu propozycji spędzenia wolnego czasu na swoich gościach. Proponują rozmaite wycieczki, rajdy rowerowe, czasami spływy kajakowe, a nawet polowania. Planując dodatkowe atrakcje nie zapominają oni o najmłodszych gościach. Dla dzieci przygotowywane są specjalne atrakcje, animacje, place zabaw, jazda konna czy specjalne warsztaty pod okiem opiekunów.

Większość gości, którzy zostali przebadani, zadeklarowała, że zechce wrócić do danego hotelu i poleci go innym osobom. To kolejny dowód na to, że byli zadowoleni z pobytu i ze świadczonych usług.

Mimo tego, że pobyty w takich miejscach nie należą do najtańszych, dla większości przebadanych osób cena jest adekwatna do jakości usług. Oznacza to, że turyści są skłonni zapłacić więcej, jeśli mają pewność, że usługi będą świadczone na wysokim poziomie. Z drugiej strony wysoka cena może odstraszyć niektórych potencjalnych gości. Dlatego właściciele powinni zastanowić się nad zmianą oferty i wprowadzić np. mniejsze i tańsze pokoje, obok większych pokoi i apartamentów.

Reklama zabytkowych obiektów jest wciąż niedostateczna. Około 1/3 badanych nie spotkała się z żadną formą reklamy nie tylko pomorskich hoteli, ale też tych znajdujących się w innych częściach Polski. Ci, co mieli okazję zapoznać się z reklamą takich obiektów, najczęściej znajdowali ją w Internecie. Dużą rolę odegrał również tzw. marketing szeptany, czyli dany obiekt został polecony przez znajomych, rodzinę. Mało jest reklam w mediach: w prasie, telewizji czy w radio. Wynika to z faktu, że reklamy w środkach masowego przekazu są dosyć drogie. A właściciele zabytkowych obiektów wolą zainwestować w renowację, remont czy nowe sprzęty, które poprawią komfort wypoczynku.

Obiekty zabytkowe, w których obecnie funkcjonują hotele, stanowią, według respondentów, samą w sobie atrakcję turystyczną. Dzięki przekształceniu zabytku na hotel, obiekt taki ma szansę na drugie życie i nie ma zagrożenia, że zostanie zniszczony. Inwestycja taka pozwala na jego przetrwanie i wyremontowanie, a stworzenie w nim hotelu, daje właścicielowi środki i pieniądze na jego dalszą rozbudowę i przygotowywanie nowych atrakcji dla gości. Jest to również dobre połączenie zarówno elementów edukacyjnych jak i poznawczych. Przebywanie w miejscu zabytkowym może też być ciekawą lekcją historii, pozwala na poznanie dziejów miejsca i okolicy.

Na podstawie przeprowadzonych ankiet można stworzyć profil turysty, który odwiedza zabytkowe hotele na Pomorzu. Najczęściej są to osoby pracujące w wieku 18 – 34, zamieszkujące duże miasta, powyżej 50 tysięcy mieszkańców, pochodzące głównie z województwa pomorskiego. Swoją sytuację materialną oceniają jako dobrą. Ich pobyty w zabytkowych obiektach hotelarskich zazwyczaj są krótkie i trwają od jednego do trzech dni. A najczęściej przyjeżdżają tutaj z rodziną.

Pomorskie zabytkowe hotele różnią się między sobą zarówno wielkością, wystrojem wnętrza, historią czy rodzajem oferowanych usług. Jednak wszystkie starają się pogodzić ze sobą dwie odmienne funkcje.

Z jednej strony mają obowiązek, jako hotel, zapewnić gościom komfortowe warunki pobytu i poczucie bezpieczeństwa, a z drugiej są one dziedzictwem historycznym i kulturowym regionu i nie powinno się o tym zapominać. Nie jest to łatwe zadanie połączyć obie te funkcje. Wiąże się to z dużymi kosztami, ciężką pracą. Nie wszystko, w takim przypadku, jest zależne od właściciela obiektu, często potrzebuje on zgody konserwatora zabytków czy innej instytucji zajmującej się zabytkami, aby przeprowadzić jakikolwiek remont. Jednak pomorskie hotele posiadają spory potencjał i mają szansę pozostać na rynku hotelarskim. Cieszą się one wśród turystów, którzy mieli okazję je odwiedzić, dobrą opinią. Ich usługi nie odbiegają jakością od tych świadczonych przez renomowane, znane hotele. Atutem obiektu jest, w większości, wyjątkowa atmosfera i niepowtarzalny klimat miejsca.

Wnioski

Jest w Polsce wiele miejsc, które kilkadziesiąt lat temu były wyjątkowe i budziły zachwyt wśród ludzi. Ciekawym pomysłem na ich rewitalizację jest przebudowanie obiektu i przekształcenie go na hotel. Taka forma wykorzystania zabytkowych budowli jest coraz bardziej popularna i ma szansę się rozwijać.

Niniejsza praca miała na celu zanalizowanie zabytkowych obiektów hotelowych znajdujących się na Pomorzu. Badania ankietowe zostały przeprowadzone od czerwca do października 2012 roku wśród gości hotelowych, którzy przebywali w obiektach w: Sasinie, Poraju, Płocku, Poganicach i Ściegnicy. Przebadanych zostało pięćdziesiąt osób.

Dzięki przeprowadzonym anonimowym ankietom można było uzyskać kilka ważnych wniosków, które zostaną zaprezentowane poniżej.

1. Zabytkowe obiekty hotelarskie na Pomorzu cieszą się zainteresowaniem wśród turystów. Ludzie najczęściej przyjeżdżają tu w celach wypoczynkowych, a także biznesowych. Wszystkie hotele zapewniają swoim gościom odpowiednie zaplecze do organizacji konferencji czy szkoleń.
2. Decydując się na pobyt w zabytkowym obiekcie, badane osoby najczęściej brały pod uwagę wystrój danego obiektu i atmosferę w nim panującą. Ważny też był zabytkowy charakter obiektu, który czyni go wyjątkowym.
3. Turyści są zadowoleni z pobytu w zabytkach hotelach oraz z usług przez nie świadczonych. Większość zadeklarowała, że poleci dany obiekt innym osobom.
4. Zabytkowe obiekty hotelowe są za mało rozreklamowane. Bardzo niewiele z nich reklamuje się w prasie czy telewizji. Najpopularniejszą formą reklamy jest ta zamieszczona w Internecie. Aby przyciągać jeszcze więcej gości, hotele powinny zainwestować w większą ilość reklam, które pojawiałyby się w mediach, zwłaszcza przed letnim sezonem.
5. Obiekty zabytkowe przekształcone na hotele stanowią samą w sobie atrakcję turystyczną. Przebywanie w takich obiektach może zainteresować gości historią miejsca czy okolicy. Dzięki ponownemu wykorzystaniu zabytków, zmniejsza się ryzyko zniszczenia obiektu. Pałac czy dwór ma szansę przetrwać dla przyszłych pokoleń.



Ankieta ma na celu zbadanie preferencji turystów, którzy wybierają nocleg w obiektach zabytkowych. Ankieta jest anonimowa. Jej wyniki posłużą jedynie, jako materiał badawczy do pracy magisterskiej na temat: „*Współczesna oferta hotelowa zabytkowych rezydencji ziemiańskich w regionie śluskim*”

Izabela Gawęł – studentka turystyki i rekreacji na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu

Instrukcja wypełniania:

W pytaniach oznaczonych * można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

W pozostałych pytaniach należy zaznaczyć tylko jedną odpowiedź.

1. Czym kieruje się Pan/Pani przy wyborze miejsca noclegowego? *

- a) ceną
- b) lokalizacją
- c) kategorią obiektu (ilość gwiazdek)
- d) możliwością rezerwacji on-line
- e) opinią znajomych
- f) wybór przypadkowy
- g) inne – proszę podać

2. W jakim celu odwiedził Pan/Pani zabytkowy obiekt noclegowy?

- a) wypoczynek
- b) rekreacja
- c) wyjazd biznesowy, służbowy
- d) zwiedzanie
- e) odwiedzić krewnych
- f) zdrowotny
- g) inny – proszę podać

3. Co zdecydowało o wyborze hotelu, który znajduje się w obiekcie zabytkowym? *

- a) ciekawa legenda
- b) stylowe wnętrza
- c) aspekt historyczny
- d) unikatowa atmosfera
- e) przypadek
- f) dodatkowe atrakcje dla gości
- g) inne – proszę podać

4. Czy ktoś z Pana/Pani rodziny był spokrewniony z pierwotnymi właścicielami tego pałacu?

- a) tak
- b) nie

5. Czy odwiedzał Pan/Pani inne tego typu obiekty w Polsce? Jeśli tak, to proszę podać jakie.

.....
.....

6. Czy zna Pan/Pani inne zabytkowe hotele w okolicy?

- a) tak, proszę podać
- b) nie

7. Czy na wybór pałacu, jako hotelu, miał znaczenie jego zabytkowy charakter?

- a) zdecydowanie tak
- b) tak
- c) nie
- d) zdecydowanie nie

8. Jak długo trwał Pana/Pani pobyt tutaj?

- a) 1-3dni
- b) 4-6dni

- c) tydzień - 2 tygodnie
- d) 2 tygodnie i dłużej

9. Kto Panu/Pani towarzyszył w trakcie pobytu tutaj?

- a) partner/partnerka
- b) rodzina
- c) znajomi
- d) inne – proszę podać

10. Z jakich usług świadczonych przez hotel, jest Pan/Pani najbardziej zadowolony(a)?

- a) noclegowe
- b) gastronomiczne
- c) obsługa hotelu (recepcja, housekeeping – sprzątanie)
- d) inne, jakie

11. Jak ocenia Pan/Pani w skali jakość świadczonych usług?

Usługa/ Ocena	Bardzo źle	Źle	Dobrze	Bardzo dobrze	Nie korzystałem/am
nocleg					
wyżywienie					
rozrywka					
rekreacja					

12. Czy jest coś, co zmieniłby Pan/Pani w ofercie hotelu?

- a) tak
- b) nie
- c) nie mam zdania
- Jeśli tak, proszę podać co wg Pana/Pani wymaga zmiany

.....

.....

13. Czy uważa Pan/Pani, że cena pobytu tutaj jest adekwatna do jakości świadczonych usług?

- a) zbyt wysoka
- b) odpowiednia

14. Skąd dowiedział się Pan/Pani o ofercie pałacu? *

- a) z Internetu
- b) z biur podróży
- c) z mediów (radio, prasa, telewizja)
- d) obiekt został polecony przez rodzinę, znajomych
- e) inne, jakie.....

15. Czy zdecyduje się Pan/Pani tutaj wrócić?

- a) zdecydowanie tak
- b) tak
- c) nie
- d) zdecydowanie nie

16. Jeśli tak, to co sprawiło, że chciałby/chciałaby Pan/Pani tutaj wrócić?

.....

.....

17. Czy poleci Pan/Pani pobyt tutaj innym osobom: rodzinie, znajomym?

- a) zdecydowanie tak
- b) tak
- c) nie
- d) zdecydowanie nie

18. Co sądzi Pan/Pani o wykorzystywaniu zabytkowych obiektów jako hotele?

.....
.....
.....

19. Czy wg Pana/Pani przekształcenie obiektu zabytkowego na cele hotelowe jest samą w sobie atrakcją turystyczną?

- a) tak
- b) nie
- c) nie wiem

20. Czy spotkał się Pan/Pani z reklamą zabytkowych obiektów noclegowych? Jeśli tak proszę podać, jaka to była forma reklamy.

.....
.....

Metryczka

1. Płeć

- a) kobieta
- b) mężczyzna

2. Wiek

- a) poniżej 18 lat
- b) 18-24
- c) 25-34
- d) 35-44
- e) 45-54
- f) 55-64
- g) powyżej 64 lat

3. Miejsce zamieszkania

- a) wieś
- a) miasto do 20 tys. mieszkańców
- b) miasto od 20 do 100 tys. mieszkańców
- c) miasto powyżej 100 tys. mieszkańców

4. Kraj pochodzenia

- a) Polska

proszę podać województwo i miasto

- b) inny, jaki.....

5. Sytuacja zawodowa

- a) uczeń/student
- b) osoba pracująca
- c) rencista
- d) emeryt
- e) osoba niepracująca

6. Ocena własnej sytuacji materialnej

- a) bardzo dobra
- b) dobra
- c) przeciętna
- d) słaba

Dziękuję za wypełnienie ankiety.

Literatura

- Augustowski B., 1977: Pomorze, PWN, s. 350.
- Bastian M., 2012: Raport dla województwa pomorskiego, Gdańsk, s. 41.
- Dubiel A., 1984: Dolina Łeby. Rejonowa Komisja Historyczna Ruchu Młodzieżowego Ziemi Łęborskiej, s. 390.
- Ellwart J., 1999: Pomorze Środkowe – przewodnik turystyczny, wyd. REGION, s. 356.
- Grabiszewski M., 2009: Adaptacja budowli zabytkowych na cele hotelowe. [w:] B. Szmygin (red.), Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych. Lubelskie Towarzystwo naukowe, 43-53.
- Kamiński A., 1970: Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej, t. XIX, Wrocław, s. 30.
- Kaniewska B., Micuła G., 2007: Polska: noclegi w zabytkach. Wyd. Sport i Turystyka, s. 479
- Kozak M., 2008: Pałace i zamki – kosztowne pamiątki czy zasób w rozwoju. Studia regionalne i lokalne, 2(32), 94-111.
- Lutyński J., 1977: Ankieta i jej rodzaje. Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC PZPR. Zakład Metodologii i Realizacji Badań, Warszawa, s. 59.
- Łobocki M., 1984: *Metody badań pedagogicznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 314.
- Łoziński W., 1978: Życie polskie w dawnych wiekach. Wyd. Literackie Kraków, s. 286.
- Marecki Z., 2011: Nowe życie pałacu w Ścięgnicy, Głos Pomorza, 262, s. 3.
- Marsz A., 1984: Główne cechy morfologiczne. [w:] B. Augustowski (red.), *Pobrzeże Pomorskie*. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 41-65.
- Maziejuk J., 2011: Pałace i dwory ziemi słupskiej. Agencja promocyjno - Wydawnicza Unigraf, s. 135.
- Mazur M., H. Soja: 2003. Ziemia Słupska, dzieje i kultura. Objaśnienia do mapy etnograficzno-historycznej powiatu słupskiego, s. 74.
- Nowak S., 1970: Metodologia badań socjologicznych, Warszawa, s. 237.
- Nowicki M., 2008: Pałac do wzięcia, Głos Pomorza, 20, s. 9.
- Paszyński J., 1984: Główne cechy klimatu. [w:] B. Augustowski (red.), *Pobrzeże Pomorskie*. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 168-188.
- Rouba R., 2001: Hotelarstwo w zabytkowych rezydencjach jako czynnik modyfikujący otoczenie. Wyd. Łódzkie, s.189.
- Rydel M., 2007: Raport o polskich dworach. Spotkania z zabytkami, 3, 4-8.
- Sztumski J., 1984: Wstęp do metod i technik badań społecznych, wyd. II, Warszawa, s. 46.
- Pomorskie. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 41-65.
- Sroka D., 2008: Narodziny „*Monijou*”, Gmina Potęgowo, 5, s. 11.
- Sroka D., 2009: Historia stolicy Gminy, Głos Potęgowa, 72, s. 7.
- Urbaniak T., 2013: Pałac w Ścięgnicy – zabytek uratowany, Gmina Kobylnica, 4 (23), s. 10.

Strony internetowe:

- Bazior. A., www.blogpress.pl, Jak to z dworem było i jak jest, 2012
- Jasłowski Z., www.budujemydwor.pl, Dwór polski: historia, teraźniejszość, przyszłość, 2012
- Raińska M., www.dworymalopolski.pl, Dwory Małopolskie, 24.11.2012 r.
- Rydel M., www.dwory-polskie.pl, Dwory polskie, 2012
- Włodarczyk E., www.pomorskiezamki.pl, Pomorskie zamki, 2006
- www.hotele-historyczne.pl, Zrzeszenie obiektów historycznych, 2011
- www.monbijou.agrowakacje.pl, Pałac *Monbijou*, 2005
- www.palac-plocko.pl, Pałac Płocko, 2009
- www.palacporaj.pl, Pałac Poraj, 08.02.2013
- www.palacsasino.com.pl, Pałac Sasino, 2011
- www.pomorskie.eu 25.03.2013
- www.powiat.slupsk.pl 03.01.2013
- www.sasino.pl, Sasino, 2011

SPIS RYCIN

Ryc. 1. Mapa administracyjna województwa pomorskiego.....	7
Źródło: www.albumpolski.pl (2013)	
Ryc. 2. Widok na Pałac w Sasinie	18
Źródło: www.sasino.pl (2013)	
Ryc. 3. Pałac w Sasinie – wnętrze z charakterystycznymi tapetami w pasy	19
Źródło: www.zabytki-nieruchomosci.com (2013)	
Ryc. 4. Pałac w Poraju – drewniana, bogato zdobiona weranda	20
Źródło: www.palacporaj.pl (2011)	
Ryc. 5. Pałac w Poraju – rok 1945	20
Źródło: A. Dubiel. Dolina Łeby (1984)	
Ryc. 6. Pałac w Poraju – wnętrze pałacu	21
Źródło: www.palacporaj.pl (2011)	
Ryc. 7. Pałac w Poraju – wnętrze i wyposażenie pokoju.....	21
Źródło: www.palacporaj.pl (2011)	
Ryc. 8. Pałac w Poraju – Galeria Sztuki Współczesnej.....	22
Źródło: www.palacporaj.pl (2011)	
Ryc. 9. Pałac Płocko –w trakcie remontu	23
Źródło: Sławomir Żabicki (2006)	
Ryc. 10. Pałac Płocko – fontanna przed pałacem.....	23
Źródło: www.palac-plocko.pl (2009)	
Ryc. 11. Pałac Płocko – widok na lasy i jeziora.....	24
Źródło: www.palac-plocko.pl (2009)	
Ryc. 12. Mapka pokazująca drogę do Pałacu <i>Monbijou</i>	24
Źródło: www.monbijou.agrowakacje.pl (2005)	
Ryc. 13. Pałac w Poganicach – rok po wybudowaniu	25
Źródło: www.monbijou.agrowakacje.pl (2005)	
Ryc. 14. Pałac w Poganicach – przed remontem.....	26
Źródło: Sławomir Żabicki (2001)	
Ryc. 15. Pałac w Poganicach – przed remontem.....	26
Źródło: Sławomir Żabicki (2001)	
Ryc. 16. Pałac w Poganicach – przed remontem.....	27
Źródło: Sławomir Żabicki (2001)	
Ryc. 17. Pałac w Poganicach – pokój gościnny	27
Źródło: Sławomir Żabicki (2008)	
Ryc. 18. Pałac w Poganicach – pokój gościnny	28
Źródło: Sławomir Żabicki (2008)	
Ryc. 19. Pałac w Poganicach – maskotka obiektu: Osiołek Mimi.....	28
Źródło: Sławomir Żabicki (2008)	
Ryc. 20. Pałac w Ścięgnicy – przed remontem	29
Źródło: Sławomir Żabicki (2009)	
Ryc. 21. Pałac w Ścięgnicy – po remoncie	30
Źródło: www.gp24.pl (2013)	
Ryc. 22. Struktura wiekowa respondentów.....	31
Ryc. 23. Miejsce zamieszkania respondentów	32
Ryc. 24. Województwa, z jakich pochodzą turyści.....	32
Ryc. 25. Sytuacja zawodowa badanych osób.....	33
Ryc. 26. Ocena własnej sytuacji materialnej według respondentów.....	33
Ryc. 27. Czynniki, które decydują o wyborze miejsce noclegowego	34
Ryc. 28. Główny cel przyjazdu do zabytkowego obiektu hotelowego.....	35
Ryc. 29. Główny czynnik decydujący o wyborze hotelu, który znajduje się w zabytkowym obiekcie	36
Ryc. 30. Zdanie respondentów na temat, czy zabytkowy charakter obiektu miał wpływ na jego wybór	36
Ryc. 31. Długość pobytu respondentów w zabytkowym hotelu	37
Ryc. 32. Osoby towarzyszące ankietowanym podczas pobytu w obiekcie	38
Ryc. 33. Ocena zadowolenia z usług świadczonych przez hotel	38
Ryc. 34. Preferencje respondentów, odnośnie ponownego przyjazdu do pomorskich zabytkowych hoteli	39
Ryc. 35. Odpowiedzi na pytanie: Czy poleci Pan/Pani pobyt tutaj innym osobom?	40
Ryc. 36. Zdanie respondentów na temat, czy przekształcanie zabytkowych obiektów na cele hotelowe jest dobrym pomysłem	40

Spis załączników

Zał. 1. Wzór ankiety	44
----------------------------	----

Poznań, dnia 13.04.2013r.

OŚWIADCZENIE

Ja, niżej podpisany/a Isabelle Górci.....student/ka
Wydziału Geograficznego i Geologicznego.....
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oświadczam, że przedkładaną pracę
dyplomową pt.: Wpływ zmian klimatycznych na warunki.....
rozprawy ziemniczych w dolinie Srepskiej.....

napisałem/am samodzielnie. Oznacza to, że przy pisaniu pracy, poza niezbędnymi konsultacjami, nie korzystałem/am z pomocy innych osób, a w szczególności nie zlecałem/am opracowania rozprawy lub jej części innym osobom, ani nie odpisywałem/am tej rozprawy lub jej części od innych osób.

Oświadczam również, że egzemplarz pracy dyplomowej w formie wydruku komputerowego jest zgodny z egzemplarzem pracy dyplomowej w formie elektronicznej.

Jednocześnie przyjmuję do wiadomości, że gdyby powyższe oświadczenie okazało się nieprawdziwe, decyzja o wydaniu mi dyplomu zostanie cofnięta.

Isabelle Górci.....

Poznań, dnia.....

OŚWIADCZENIE

Ja, niżej podpisany/a.....student/ka
Wydziału.....

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oświadczam, że przedkładaną pracę
dyplomową pt:.....

.....
napisałem/am samodzielnie. Oznacza to, że przy pisaniu pracy, poza niezbędnymi
konsultacjami, nie korzystałem/am z pomocy innych osób, a w szczególności nie zlecałem/am
opracowania rozprawy lub jej części innym osobom, ani nie odpisywałem/am tej rozprawy
lub jej części od innych osób.

Oświadczam również, że egzemplarz pracy dyplomowej w formie wydruku
komputerowego jest zgodny z egzemplarzem pracy dyplomowej w formie elektronicznej.

Jednocześnie przyjmuję do wiadomości, że gdyby powyższe oświadczenie okazało się
nieprawdziwe, decyzja o wydaniu mi dyplomu zostanie cofnięta.

.....